

Stowarzyszenie Sąsiedzkie Stara Miłosna
serdecznie zaprasza na



III MIĘSIĘCZNY ZŁOT CYKLISTÓW 2001 W STAREJ MIŁOŚNIE

organizowany w ramach

Święta Miasta Wesoła

26 MAJA 2001 (SOBOTA)

Łąka parafialna na zachód od ul.
Jana Pawła II (dawnej Torfowej) **godz. 12.00**

PROGRAM ZAWODÓW:

- Zapisy zawodników 14.00 - start kategorii dziennikarzy
- start kategorii 12-13 lat 15.00 - start kategorii 14-15 lat
- start kategorii 10-11 lat 16.00 - start kategorii 16-18
- start kategorii 7-9 lat 17.00 - start kategorii OPEN + short
- start kategorii 0-7 lat 18.00 - Wręczenie nagród
- Wręczenie nagród w kategoriach powyżej 14 lat
- w kategoriach do 14 lat

Obowiązek jazdy w kasku.

Wszystko z udziałem zawodnika. Organizatorzy zapewniają nagrody-upominki
i miejsca w każdej kategorii, dyplomy dla wszystkich uczestników,
napój i poczęstunek na mecie.

- 12.00** - Teatrzyk „Czarodziej”
- 14.00** - pokaz najnowocześniejszych wozów strażackich
- 14.30** - wręczenie nagród za sprzątanie lasu
- 13.00** - turniej scrabble jęz. polski
- 14.00** - turniej scrabble jęz. angielski
- 15.00** - turniej scrabble jęz. francuski
- 19.00** - ognisko

TAKŻE KONKURSY PLASTYCZNE, GRY, ZABAWY I INNE ATRAKCJE

**opieka
medialna**



SPONSORZY:

Firma
Pusz



i inni...

W najbliższym czasie:

- ✓ Konkurs na najpiękniejszy ogród str. 2
- ✓ Święto OSP str. 11
- ✓ Turniej scrabble str. 12
- ✓ MOK zaprasza str. 13
- ✓ Twórczość i natura str. 13
- ✓ Biegi na orientację str. 14
- ✓ Święto Miasta str. 15

ponadto:

- ✓ Coś dla wspólnot mieszkaniowych na str. 16
- ✓ Ogłoszenia drobne dziś na str. 20

Następny (wakacyjny) numer „Wiadomości Sąsiedzkich” ukaże się w ostatnim tygodniu czerwca.

Wywierzyska krasowe

szafirem lśnią w oczach
słońce zagląda im do dna
i ociepla kryształki

niebo odbija się w falistej po-
wierzchni
chmurą rozplakaną

wiatr gładzi skórę rzeki
aż kipią pęcherzami wywierzyska
wprost z brzucha ziemi

nurt chwije się w tańcu
z niebieskim zjawiskiem

i zanim przycichną tony
pomknij dalej

Irena Łukszo



Wieści w pigułce

Weszła w życie ustawa z 11 kwietnia 2001 r. zmieniająca szereg ustaw samorządowych, zwana „ustawą czyszczącą”. Jak każda z ustaw zmieniających jest trudna do czytania, przy tym dodatkowo zawita legislacyjnie. Jednak już po pobieżnej lekturze znaleźć w niej można wiele zapisów interesujących dla każdego z nas, i tak np.:

- ▶ do 31 grudnia 2005 r. nie dokonuje się podziału gmin w celu utworzenia nowej gminy;
- ▶ obywatel ma prawo do uzyskania informacji, wstępu na sesję rady gminy (powiatu) i posiedzenia jej komisji, także dostępu do dokumentów wynikających z wykonywania zadań publicznych, w tym protokołów posiedzeń organów gminy (powiatu) i komisji rady gminy (powiatu);
- ▶ w nowej kadencji rozpoczynającej się w 2002 r. rady gmin działać będą w pomniejszonych składach. W Wesolej wybierzemy 19 radnych zamiast obecnych 22, rada gminy musi dokonać też nowego podziału na okręgi wyborcze. **Ilu radnych wybierzemy na nową kadencję z okręgów wyborczych w Starej Miłosnej?** To zależy od ilości osób, które zechcą zameldować się w swoich domach w Starej Miłosnej do końca 2001 roku. Bowiern ustalenie liczby radnych następuje na podstawie liczby mieszkańców, czyli stanu ewidencji ludności na koniec roku poprzedzającego rok, w którym wybory mają być przeprowadzone. **A więc meldujmy się jak najszybciej i koniecznie w tym roku.**

Akcja „Dzień Ziemi” w Wesolej

W sobotę 21 marca w Wesolej został zorganizowany „Dzień Ziemi”. Udział w akcji wzięły wszystkie szkoły, przedszkola oraz zorganizowane grupy mieszkańców Wesolej sprzątając lasy i zaśmiecone okolice. Mimo niesprzyjającej pogody zebrano ok. 50 m³ śmieci (sześć przyczep) z czego przeważającą ilość (60%) z terenu os. Stara Miłosna.

Koszty akcji szacuje się na ok. 15 000 zł. (8 000 zł. zakup worków, rękawic, transport i opłata za śmieci na wysypisku, 7 000 zł. nagrody i dofinansowanie spotkań po akcji w szkołach).

Pomimo sporych kosztów przedsięwzięcia, akcja „Dzień Ziemi” jest do brze pomyślaną i zorganizowaną – nasze lasy i okolice przejrzały czystością.

Bogdan Wilk
Wiceburmistrz Miasta Wesolej

Biuro Rady Dzielnicy, ul. Jeździecka 20, p. 225 (pawilon nad prywatnymi gabinetami lekarskimi):
poniedziałek, czwartek: godz. 16³⁰–20⁰⁰;
wtorek, środa, piątek: godz. 9⁰⁰–12³⁰
tel./fax 773 30 24, e-mail: beatazk@poczta.onet.pl

Z prac Rady Dzielnicy

Kiedy ruszy budowa ulicy Jana Pawła II?

Wszyscy mieliśmy nadzieję, że w maju rozpocznie się budowa 1. etapu ulicy Jana Pawła II, od zabudowań Kri Maxu do ronda Graniczna. 18 kwietnia rozstrzygany był przetarg na wykonanie pierwszego odcinka ulicy. Wobec zgłoszenia protestu przez jedną z firm, których oferty zostały odrzucone, gdyż nie spełniły istotnych warunków zamówienia zawartych w specyfikacji – przetarg nie został rozstrzygnięty. Pozostaje nam znowu czekać. Miejmy nadzieję, że tylko do czerwca.

Filia MOK w Starej Miłosnej rozpoczęła pracę!

W pokoju Rady Dzielnicy przy ulicy Jeździeckiej 20 rozpoczęła działalność filia Miejskiego Ośrodka Kultury. Prowadzone są zajęcia plastyczne dla dzieci i młodzieży, spotkania z psychologiem dla nastolatków, kurs kroju i szycia dla pań oraz robótek ręcznych dla dzieci.

Szczegółowe informacje znajdziecie Państwo na kolejnych stronach „Wiadomości” oraz w Biurze Rady Dzielnicy.

Konkurs śmieciowy rozstrzygnięty!

21 kwietnia w akcji sprzątania lasów wokół Starej Miłosnej w ramach Światowego Dnia Ziemi mieszkańcy naszej Dzielnicy mimo siąpiącego deszczu zebraли prawie 4 przyczepy śmieci (najwięcej w całym mieście). Szczegółową relację z przebiegu akcji zamieściliśmy na kolejnych stronach „Wiadomości Sądzielskich”.

Został rozstrzygnięty konkurs na największą ilość zebranych śmieci. Indywidualne nagrody ufundowane przez Stowarzyszenie Sąsiedzkie Stara Miłosna oraz Komendę Główną Straży Pożarnej, będą wręczone zwycięzcom na III Rodzinnym Zlocie Cyklistów w sobotę 26 maja o godz. 14⁰⁰.

Z przykrością informujemy, że Zarząd miasta Wesolej wycofał się z zakupu obiecanych nagród dla zwycięskich grup sąsiedzko-rodzinnych. Miał to być komplet pojemników do segregacji śmieci.

Ewelina Kozak
Przewodnicząca Rady Dzielnicy

Konkurs na najlepiej utrzymaną posesję w Wesolej

Zapraszamy do wzięcia udziału w konkursie na najlepiej utrzymaną posesję w Wesolej.

Oceniana będzie pomysłowość, walory estetyczne, zastosowanie ciekawych rozwiązań oraz piękno ogrodu.

Zgłoszenia do konkursu należy dokonać w urzędzie miasta w dziale ochrony środowiska tel. 773 60 36 pokój 210 do dnia 20* maja 2001 r.

Po wyłonieniu zwycięzców w dniu święta miasta odbędzie się rozdanie atrakcyjnych nagród.

Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w konkursie.

Urząd Miasta Wesolej

*** Na prośbę Rady dzielnicy Stara Miłosna termin zgłoszeń przesunięty został do 30 maja.**



Dzieciaki, pamiętacie? 26 maja Dzień Mamy!
 Nie zapomnijcie złożyć życzeń i zachowywać się grzecznie.
 My ze swej strony, wszystkim mamom także składamy
 najserdeczniejsze życzenia radości i pociechy z Waszych miłusińskich!!!

Co słyszeć w gminie

XXXIV sesja, 30 marca 2001 r.

Szanowni Państwo,

Po zapoznaniu się z protokołem z powyższej sesji stwierdziłam, że jest to niezwykle ciekawa lektura i w krótkim artykule nie da się oddać wszystkich istotnych kwestii i kolorowego przebiegu samej sesji. W związku z tym podaję tylko listę uchwał i kilka własnych uwag na marginesie. Wszystkich zainteresowanych uprzejmie proszę o kontakt z biurem Rady Dzielnicy w celu otrzymania informacji szczegółowych.

Uchwały według numeracji:

Nr 255 i 256: w sprawie zmian w budżecie miasta na 2001 rok (przeznaczenie dodatkowych 180 tys. zł na dokończenie budowy gimnazjum w Starej Miłośnie; 10 tys. zł na dowóz niewidomego dziecka do przedszkola oraz zwrot 5 tys. zł dla MPZBDJiW za budowę stadionu przyszłolnego koło gimnazjum).

Nr 257: w sprawie zmian w planie przychodów i wydatków Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (gmina przewiduje uzyskać w tym roku około 180 tys. zł z tytułu legalnej wycinki drzew).

Nr 258: w sprawie wyrażenia zgody

na zbycie w drodze przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości położonych przy ulicy Berenta.

Nr 259: w sprawie wyrażenia zgody na zaciągnięcie pożyczki z WFOŚiGW (pożyczka ta ma być przeznaczona na budowę kanalizacji w dzielnicy Stara Miłośna)

Nr 260: w sprawie nadania nazwy ulicy w Wesolej-Starej Miłośnie.

Nr 261: w sprawie przyjęcia darowizny – oświetlenia ulicznego

Nr 262: w sprawie opłat za dostarczenie uzdatnionej wody z SUW Stara Miłośna do wodociągu lokalnego stanowiącego własność MPZBDJiW (w tzw. okresie przejściowym miasto dostarcza wodę do jednego odbiorcy – MPZBDJiW, który następnie odsprzedaje tę wodę swoim klientom na osiedlu, koszty rozłożone są po połowie; miasto jest zainteresowane tym, aby jeszcze w tym roku zacząć przejmować poszczególne odcinki sieci wodociągowej na osiedlu).

Nr 263: w sprawie utworzenia jednostki pomocniczej Osiedla Wesola-Centrum i potwierdzenia przyjęcia Statutu Osiedla Wesola-Centrum (dobrze, że tym razem nikt nie miał nic przeciwko utworzenia takiej jednostki pomocniczej, nawet pan Bogdan Rodziewicz stwierdził, że on nigdy nie blokował inicjatyw społecznych tego

rodzaju – oczywiście, chciał lepiej dla Starej Miłosny i dlatego mamy Dzielnice, czego zazdroszczą nam wszystkie osiedla w Wesolej).

Nr 264: w sprawie stanowiska Rady Miasta w związku z zarzutami podnoszonymi przez Pana Krzysztofa Maciąga pod adresem Samodzielnego Publicznego Zakładu Lecznictwa Otwartego w Wesolej (rada podjęła uchwałę uznającą bezzasadność skarg Pana Maciąga).

Ponadto na sesji omawiano jeszcze następujące tematy:

- działalność Zarządu, Przewodniczącego Rady i Przewodniczących Komisji w okresie międzysesyjnym;
- sprawozdanie komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych;
- harmonogram inwestycji na rok 2001;
- stan prac nad miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego;
- stan bezpieczeństwa w mieście (ocena funkcjonowania Straży Miejskiej, Policji, OSP);
- sprawozdanie Komisji Rewizyjnej w sprawie oceny prawidłowości przetargu na sprzedaż działki przy ul. Brata Alberta firmie „Wena” oraz przetargu na wywóz nieczystości stałych i płynnych wygrane-go przez firmę „Błysk”;
- interpelacje i zapytania radnych oraz wolne wnioski.

*Na podstawie
projektu protokołu z sesji
Małgorzata Krukowska*

Informacje z powiatu

Szanowni Państwo,

Koniec kwietnia to w samorządach czas tradycyjnie nieco nerwowy. Oto każda Rada dokonuje oceny realizacji budżetu za rok ubiegły i udziela (bądź nie) absolutorium Zarządowi. Choć w naszym powiecie mińskim wykonanie budżetu za rok 2000 poszło nawet lepiej niż dobrze, ta lekka nerwowość na sesji absolutoryjnej także była wyczuwalna. Wszyscy czekali na wynik tego głosowania. A ponieważ był to

przedostatni punkt porządku obrad, Rada Powiatu wszystkie poprzednie punkty przeleciała jak burza, podejmując m.in. następujące uchwały:

- o przekształceniu SPZOZ w Mińsku Mazowieckim (przede wszystkim chodziło o zlikwidowanie niewykorzystywanego oddziału zakaźnego i rozbudowie na bazie zwolnionych pomieszczeń nowoczesnego oddziału ogólnego wraz z sekcją ratownictwa)

- o powołaniu p. Marii Woźniak na stanowisko Powiatowego Rzecznika Konsumentów
- o powołaniu komisji konkursowych dla wyłonienia dyrektorów Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Sulejówku oraz Zespołu Szkół Chemicznych w Mińsku Mazowieckim
- pakietu 5 uchwał o zaciągnięciu kredytów i przyjęcia dotacji z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska na wymianę okien i remonty kotłowni w powiatowych placówkach oświatowych



Następnie Rada podjęła uchwałę w sprawie włączenia Powiatu Mińskiego do Warszawskiego Zespołu Miejskiego. Był to właściwie apel do Senatu RP o dokonanie zmian w sejmowej propozycji ustroju metropolitalnego Warszawy, tak aby włączyć do niego gminy i miasta naszego powiatu.

Następnie w atmosferze pochwał (nie oszczędzonych nawet przez opozycję) Rada jednomyślnie (!) podjęła uchwałę o udzieleniu absolutorium dla Zarządu Powiatu. Może nie jest niczym dziwnym, że Rada, w której większość ma AWS, udziela absolutorium AWS-owskiemu Zarządowi. Ale fakt, że za tym absolutorium głosują wszyscy inni

radni, świadczy najlepiej o tym, że nasz powiat jest zarządzany po gospodarsku. Mimo wyjątkowo trudnej sytuacji finansowej, wynikającej z przerzucania przez Rząd kolejnych zadań bez zabezpieczenia środków na ich realizację, Zarząd potrafił wywiązać się z wszystkich zobowiązań, a nawet wygospodarował niemałe środki na niezbędne inwestycje. Ewenementem jest także fakt, że mimo tak dobrej oceny pracy, Starosta nie otrzymał żadnej dodatkowej gratyfikacji, choć padały takie propozycje, nawet od radnych z opozycyjnego SLD. Ostatecznie, po wypowiedzi Starosty, że nie oczekuje żadnego dodatkowego wynagrodzenia za swoją

pracę, sprawy przyznania premii nie rozważano. Będzie ku temu okazja za rok, gdyż sytuacja finansowa powiatu w roku 2001 jest bez porównania trudniejsza i jego realizacja będzie wymagała od Zarządu jeszcze lepszej pracy.

Na potwierdzenie czekających nas trudności, w ostatnim punkcie sesji Rada musiała dokonać zmian w budżecie powiatu, wynikających przede wszystkim ze znacznego zmniejszenia sum przyznanych powiatowi subwencji i dotacji.

*Państwa radny powiatowy
Marcin Jędrzejewski*

Kultura, Powaga, Logika – wszystko o Urzędzie

Nieco zmęczyłem się pisaniem o miejscach znanych w starszej Starej Miłosnie, dlatego też postanowiłem napisać o naszej dzielnicy i mieście wspólnym, które wszyscy znamy, a niektórzy podziwiają.

Tym co jest u nas najważniejsze, to Urząd. Tak więc od niego chciałbym rozpocząć analizę (krótką), tego, co nas interesuje.

Kultura

Wtedy, gdy jeszcze uczyłem w szkole, to wszystkim dzieciom mówiłem, że uśmiech i – dzień dobry – ułatwiają życie i nic nie kosztują. Dzieci pojęły tę naukę i gdy teraz je spotykam, to zawsze mogę liczyć na tenże uśmiech i pozdrowienie. Prócz jednego Krzysia. Ale on z rodziny i to pewnie dlatego.

Nasz Urząd już z zewnątrz wygląda na uśmiechnięty budynek. Urzędniczy także przemili, mówią i – dzień dobry – i – do widzenia. W Urzędzie kultu-

ra wprost kwitnie i aż żal z niego wychodzić.

Powaga

Moje byłe dzieci, chcąc pozyskać szacunek rówieśników, najczęściej chwaliły się samochodem rodziców, zapraszały wybrane osoby na imieniny, a w skrajnych przypadkach przynosiły do szkoły pistolet tatusia.

Powaga Urzędu przejawia się inaczej. Urzędnik musi siedzieć przy komputerze w możliwie obszernym pomieszczeniu. Im większa sala i mniej w nim biurek, tym urzędnik jest ważniejszy. Powinien z uwagą pochylić się nad przedstawioną mu sprawą i posłać petenta, czyli nas, do co najmniej trzech dalszych urzędników, by wreszcie przyjąć nas znów i załatwić, lub nie, problem.

Logika

Kiedyś na moje pytanie w szkole dotyczącej puszek Pandory, usłyszałem od-

powiedź, że jest to pokarm dla psa. Kojarzenie: puszka – konserwa było swoście logiczne.

A jak to jest w Urzędzie? Też swoście. Logika Urzędu wynika z logiki przepisów państwowych. Jak się je tworzy możemy zaobserwować oglądając sprawozdania z obrad sejmowych.

Tak więc, po pierwsze przepis musi być napisany możliwie najmniej zrozumiałym językiem. Po drugie jego konstrukcja musi nam pozwalać interpretować go w dowolny sposób. Jeżeli w Urzędzie prosimy o „zezwozenie”, powinniśmy otrzymać „Decyzję”. Że jest to niejednoznaczne? Nie szkodzi. Zezwolenie możemy otrzymać później. Chyba, że nie otrzymamy.

Reasumując.

W naszym urzędzie – kultura – och? Powaga – ach! Logika – jak u dziecka z Pandorą.

Bogdan Jagłowski

PROJEKTOWANIE WNĘTRZ

porady, koncepcje, projekty

JACEK ROSSAKIEWICZ

artysta plastyk

tel. 773 33 65

Uprzejmie informuję, że otworzyłam w Starej Miłosnej przy ul. Gościniec 92 m. 4 klatka I

KANCELARIĘ ADWOKACKĄ

Kontakt telefoniczny: 773 37 79 lub 0604 330-412

Udzielam pomocy w szczególności

w sprawach rodzinnych (rozwoły, alimenty, ustalenie ojcostwa)

w sprawach cywilnych (własność, zasiedzenie, najm itd)

w sprawach spadkowych, prawa pracy, wspólnot mieszkaniowych itd

– w środy, czwartki i piątki od godz. 16–19.

Ewa Piertaszewska–Wnuczek adwokat



Przełom?

(z obrad Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli MPZBDJiW)

W dniu 21. kwietnia 2001 roku w budynku nowego Gimnazjum w Starej Miłosni odbyło się Walne Zgromadzenie Przedstawicieli MPZBDJiW. Zostało ono zwołane na wniosek Grupy Inicjatywnej Przedstawicieli na podstawie § 22 pkt. 1 statutu. Pod wnioskiem o zwołanie Walnego Zgromadzenia, działając zgodnie ze statutem, podpisało się ponad 1/10 Przedstawicieli Grup Członkowskich.

Wniosek był efektem negatywnej oceny postępowania Rady Nadzorczej Zespołu w zakresie:

- 1) sprawowania nadzoru i kontroli nad działaniem Zespołu, a przede wszystkim „Spółki Ziemskiej”,
- 2) notorycznego i świadomego łamania statutu, m. in.:
 - a) podjęcie wbrew statutowi Zespołu uchwały nr 16 zezwalającej na przeniesienie własności nieruchomości na rzecz firmy „Konstans”,
 - b) podjęcie bez zgody Walnego Zgromadzenia decyzji o „zakupie” 580 m² powierzchni biurowej,
 - c) podjęcie decyzji bez zgody Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli o budowie mieszkań na wynajem i przeznaczonych na działalność gospodarczą na gruntach przeznaczonych na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych członków Zespołu
 - d) braku zdecydowanych działań zmierzających do realizacji uchwał Walnego Zgromadzenia w sprawie przekazania udziałów „Spółki Ziemskiej” przez osoby posiadające je powierniczo na rzecz powstałego w tym celu Zrzeszenia oraz braku działań zmierzających do likwidacji Zespołu,
 - e) notorycznego niezwoływania Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli w statutowym terminie do dnia 31. marca każdego roku (§ 22 pkt. 1 statutu).
 - f) lekceważenia praw członków w zakresie dostępu do wszelkich informacji dotyczących spraw Zespołu.

„Wiadomości Sąsiedzkie” zwracały wielokrotnie na swoich łamach uwagę

na łamanie statutu Zespołu oraz negatywnie oceniało postępowanie władz Zespołu w tym również „Spółki Ziemskiej” (patrz „Wiadomości Sąsiedzkie” nr 19 i 18 – przyp. autora).

Obrady Walnego Zgromadzenia otworzył Przewodniczący Rady Nadzorczej pan Jerzy Wałaziński, który



przywitał wszystkich przybyłych delegatów – Przedstawicieli Grup Członkowskich i gości m.in. Proboszcza naszej parafii oraz radnych Rady Miasta i Rady Dzielnicy. Następnie kilkadziesiąt minut zajęły działania proceduralne: przyjęcie regulaminu obrad, wybór prezydium i zatwierdzenie porządku obrad. Walne Zgromadzenie wybrało również ze swego grona Komisję Mandatowo – Skrutacyjną oraz Komisję Uchwał i Wniosków.

W wyniku przeprowadzonych wyborów prowadzenie obrad Walnego Zgromadzenia przejęło trzyosobowe prezydium w składzie: pan Marcin Jędrzejewski jako Przewodniczący oraz pan Andrzej Michniewicz – Zastępca i pani Krystyna Cybula – Sekretarz.

W tym momencie muszę podzielić się refleksją. Byłem wielokrotnie uczestnikiem Walnych Zgromadzeń Przedstawicieli MPZBDJiW. Wszystkie poprzednie „Walne” miały podobny charakter i scenariusz. Począwszy od organizacji Zebrań Grup Członkowskich i wyborów Przedstawicieli Zadań, poprzez tryb zwoływania „Walnego” oraz sam jego przebieg miało się odczucie dobrze wyreżyserowanego spektaklu czasami nawet manipulacji socjotechnicznej mającej na celu tylko jedno: wszystko ma zostać po staremu.

Obecne Walne Zgromadzenie od początku było inne pod każdym wzglę-

dem. Zebrania Grup Członkowskich odbywały się nie pod dyktando Zarządu Zespołu, lecz z autentycznej inicjatywy samych mieszkańców. Demokratycznie wybrani Przedstawiciele Zadań zostali zobligowani przez swoich wyborców do reprezentowania na Walnym Zgromadzeniu nie swoich poglądów (jak to często było dotychczas), lecz wniosków i uchwał podjętych na Zebraniu Zadaniowym. Moim zdaniem, fakt ten miał kapitalne znaczenie dla przebiegu Walnego Zgromadzenia i podjętych na nim uchwał. Obecne Walne Zgromadzenie zostało zwołane po raz pierwszy na żądanie samych mieszkańców, co w dotychczasowej historii Zespołu jest również wydarzeniem bez precedensu.

Jako jeden z pierwszych punktów porządku obrad został rozpatrzony wniosek Parafii Rzymskokatolickiej Najświętszego Serca Pana Jezusa w Starej Miłosni i Społecznego Komitetu ds. budowy nowego Kościoła na Osiedlu. Wniosek dotyczył prośby o przekazanie na cele budowy nowego kościoła działki nr 530/1. We wniosku czytamy m.in. że:

„Działka ta pierwotnie stanowiła całość ze wcześniej nabytą na ten sam cel działką 530/2. Jednakże, ze względu na 40-metrowy pas ochronny Mazowieckiego Parku Krajobrazowego, powierzchnia pod budowę jest zbyt mała i nie daje możliwości wybudowania obiektu sakralnego godnego aspiracji i pozycji mieszkańców Starej Miłosny.”

Wniosek przedstawił osobiście Proboszcz naszej Parafii, ks. Jerzy Banak,



który po raz pierwszy uczestniczył w obradach Walnego Zgromadzenia. To również jest fakt bez precedensu odróżniający obecne „Walne” od poprzednich. Ksiądz Proboszcz odpowiadał również na pytania delegatów i wyjaśniał wątpliwości. Po wysłuchaniu



wszystkich argumentów Walne Zgromadzenie nie miało żadnych wątpliwości co do pozytywnego rozpatrzenia wniosku. Prawie jednogłośnie postanowiono przekazać nieodpłatnie działkę nr 530/1 na wnioskowane cele.

Trzeba przyznać, że do uchwalenia powyższego wniosku przyczyniło się wielu mieszkańców naszego Osiedla. Uczestniczyłem w kilku zebraniach Grup Członkowskich, gdzie właśnie mieszkańcy zdecydowanie zobowiązywali swoich przedstawicieli na „Walne” do głosowania za pozytywnym przyjęciem wniosku Parafii. Nareszcie zaczął przeważać głos rozsądku i mądrości. Przecież to my – sprawowici współwłaściciele terenów Zespołu musimy decydować o przeznaczeniu i sposobie ich zagospodarowania. Są cele ogólnospołeczne, na które nie można patrzeć przez pryzmat strat i zysków finansowych. Są inwestycje takie, jak właśnie szkoła, droga czy kościół, których budowa nie powinna budzić niczyjego sprzeciwu. Nawet tych, którzy nie mają dzieci w wieku szkolnym, nie mają samochodu lub są niewierzący. Inne rozstrzygnięcia byłyby moim zdaniem hańbie.

Od momentu pierwszych głosowań



na obecnym Walnym Zgromadzeniu dało się wyczuć nową jakość. Zdecydowana większość delegatów nie dała wiary obietnicom świetlanej przyszłości rysowanej przez Prezesa „Spółki Ziemskiej” pana Wojciecha Staniulisa. Ponownie usłyszeliśmy znane slogany przesyczone cynizmem i hipokryzją w stylu: „...wszystkie działania mają na celu tylko dobro ogółu”. Wreszcie pokrętnie tłumaczenia osób odpowiedzialnych za błędną politykę Zespołu dopełniły ponurej rzeczywistości. Sprawozdania przedstawione przez Zarząd „Spółki Ziemskiej” i Radę Nadzorczą Zespołu były nieprzekonujące i nie poprawiły negatywnej oceny w odczuciach delegatów.

W imieniu Grupy Inicjatywnej głos zabrał pan Kazimierz Trzeszczkowski. W bardzo rzeczowym tonie przedstawił delegatom powody zwołania Walnego Zgromadzenia w nadzwyczajnym trybie. Wystąpienie miało charakter bardzo merytoryczny i nie pozostawiało wątpliwości co do hasła przewodniego: tak dalej być nie może!

Naturalną konsekwencją było następne wystąpienie pana Mirosława Piotrowskiego, który zgłosił wniosek o odwołanie Rady Nadzorczej Zespołu.

Większość osób zgromadzonych na sali zaczęła zdawać sobie sprawę, że obecne Walne Zgromadzenie może okazać się Zgromadzeniem przełomowym. Jeśli teraz nie będą podejmowane zdecydowane decyzje to kiedy? Jeśli przełom w impasie na linii Zespół – „Spółka Ziemska” – Zrzeszenie ma nie być zapoczątkowany przez to „Walne” to przez go?

Atmosferze przełomu sprzyjało również prezydium Walnego Zgromadzenia. Obrady były prowadzone bezstronnie, ale zdecydowanie i zgodnie ze statutem Zespołu oraz regulaminem obrad. W związku ze zgłoszonymi wnioskami, porządek obrad został uzupełniony o głosowanie nad odwołaniem Rady Nadzorczej Zespołu.

W głosowaniu tajnym Walne Zgromadzenie zdecydowaną większością głosów postanowiło odwołać Radę Nadzorczą w dotychczasowym składzie.

Jednocześnie Walne Zgromadzenie udzieliło absolutorium dla Zarządu Zespołu kierowanego przez pana Prezesa Piotra Nowaka.

Ostatnim punktem porządku obrad były naturalną siłą rzeczy wybory nowego składu Rady Nadzorczej. Walne Zgromadzenie udzieliło swojego poparcia następującym osobom: Marcynowi Jędrzejewskiemu, Krzysztofowi Kacprzakowi, Andrzejowi Michniewiczowi, Mirosławowi Piotrowskiemu, Robertowi Węgrzynowskiemu, Janowi Dumie, Dariuszowi Niewiadomskiemu, Zygmuntowi Pawlinie i Tadeuszowi Wilkowi. Przewodniczącym Rady został pan Marcin Jędrzejewski, a zastępcami panowie Tadeusz Wilk i Andrzej Michniewicz.

Na tym zakończona została pierwsza tura obrad Walnego Zgromadzenia. Druga tura została wyznaczona na dzień 2.06.2001 roku. W dniu tym planowane jest m.in. podjęcie pakietu uchwał naprawczych, których projekty zostały zgłoszone do Komisji Uchwał i Wniosków.

Krzysztof Kacprzak

Co dalej z Zespołem?

Opisane powyżej zmiany w Zespole mogą budzić optymizm i wiarę w natychmiastowe, widoczne zmiany. Logicznie analizując wydarzenia z 21 kwietnia tak być powinno. Oto ekipa, dzierżąca nieprzerwanie od kilku (a niektórzy nawet od kilkunastu) lat władzę, została krytycznie oceniona przez nieopatrznie dopuszczonych do głosu wyborców. Wyrażone jednoznacznie odwołaniem Rady Nadzorczej votum nieufności i wybór nowej Rady, spośród ludzi reprezentujących zupełnie inny system wartości, sposób myślenia i koncepcje zarządzania na-

szym wspólnym majątkiem powinno w normalnym miejscu oznaczać gwałtowny zwrot w kierunkach i sposobie działania Zespołu. Zwrot w stronę szybkiego wywiązania się z podstawowych zobowiązań Zespołu i całkowitej jego likwidacji z przeznaczeniem zgromadzonego majątku na przyśpieszenie budowy infrastruktury Osiedla.

Niestety, Stara Miłosna, choć pięknie położona i zamieszkiwana przez wspaniałych ludzi, miejscem normalnym nie jest. A przyczyną tej nienormalności jest Zespół, który niczym trzygłowa hydra, tak łatwo zmienić się

nie da. Bo większość odwołanych z Rady Nadzorczej osób nadal zasiada we władzach MPZBDJiW Sp. z o.o. (potocznie zwana Spółką Ziemską) oraz w zarządzie Zrzeszenia, mającego być następcą dotychczasowego Zespołu. Mam nadzieję, że ze strony dotychczasowych włodarzy zamiast frazesów o nielojalności, o delikatnej materii, że ktoś może się obrazić i ukraść powierzony mu udział w Spółce Ziemskiej, usłyszymy: „cóż, jeśli taka jest ocena naszych działań, naszego zarządzania i gospodarowania w oczach zdecydowanej większości, to ze zrozumieniem poddamy się takiej samej Państwa ocenie w Zrzeszeniu”. Bo takie jest logiczne następstwo woli członków Zespołu



wyrażonej 21 kwietnia. I dopiero po rzeczywistych zmianach we władzach Zrzeszenia, oraz po objęciu przez to Zrzeszenie udziałów w Spółce Ziemskiej nowi ludzie będą mogli realizować swój program i swoje pomysły oraz brać za swoją pracę pełną odpowiedzialność. Tęgo oczekują członkowie Zespołu i mam nadzieję, że tak postąpią dotychczasowe władze, bez konieczności podejmowania innych działań...

Majątek Zespołu jest majątkiem publicznym. Zarządzanie nim powinno odbywać się w sposób całkowicie jawny i przejrzysty, zaś działania władz być poddawane powszechnej kontroli. Tylko wówczas wyrwiemy się z zakłętą kręgą niedomówień i pomówień. Tylko wówczas uporządkujemy nasze sprawy i zagospodarujemy nasze Osiedle tak, by mieszkanie tutaj nie było zsyłką, lecz prawdziwą przyjemnością. Działając w tym duchu, Rada Nadzorcza już na swoim pierwszym posiedzeniu „odtątniła” swoje obrady. Wzorem Rady Miasta, każdy może przyjść i posłuchać, jak decydujemy o naszym wspólnym majątku. Najbliższe posiedzenie

już 30 maja o godz. 18⁰⁰ na ul. Jeździeckiej 20.

Podjęliśmy także uchwałę precyzującą, że każda komercyjna transakcja ziemią MUSI uzyskać akceptację Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli. Podjęliśmy konkretne rozmowy z Urzędem Miasta w celu podjęcia wspólnych inwestycji. I wreszcie podjęliśmy działania zmierzające do skatalogowania zobowiązań Zespołu. W najbliższym czasie zajmiemy się restrukturyzacją Zespołu i zatrudnienia tak, aby szybko i skutecznie móc się z tych zobowiązań wywiązać.

Szanowni Państwo! Mówimy o majątku wspólnym wartym co najmniej kilkanaście milionów złotych. Majątku, dzięki któremu Starą Miłosną można w ciągu 2-3 lat „ucywilizować”. Majątku, którego właścicielami są wszyscy członkowie Zespołu. Zmiany ustroju Rzeczypospolitej, zmuszają nas do zmian formy funkcjonowania Zespołu. Wybrana rok temu droga jego przekształcenia w Zrzeszenie wymaga od nas pewnej elementarnej aktywności. Za kilka miesięcy Zespół przestanie istnieć. Członkowie Zespołu utracą

więc formalny wpływ na nasz wspólny majątek. Aby nadal móc o nim decydować, należy zapisać się do będącego jego następcą Zrzeszenia. Zachęcam wszystkich do tego gorąco. Na ten majątek składało się prawie dwa i pół tysiąca obecnych członków Zespołu. Z tego tylko ok. 80 osób zapisało się do Zrzeszenia i póki co tylko oni będą formalnymi jego dysponentami.

Sprawy, o których decyduje Zespół, dotyczą nas wszystkich. Muszą więc wynikać z potrzeb mieszkańców. I muszą być przez nich akceptowane. Muszą być jawne. Dlatego zapraszam wszystkich do współdecydowania o naszej przyszłości. Chętnych do dyskusji zarówno osobistej, jak i za pośrednictwem Państwa przedstawicieli zadań. Zapraszam na swoje dyżury w szkole języka angielskiego, ul. Gościniec 2B, w każdy wtorek w godzinach 20⁰⁰-22⁰⁰. Można też kontaktować się z biurem Zespołu tel. 773 39 07, lub ze mną osobiście tel. 773 13 15 (w godzinach wieczornych).

*Marcin Jędrzejewski
Przewodniczący Rady Nadzorczej*

HURTOWNIA



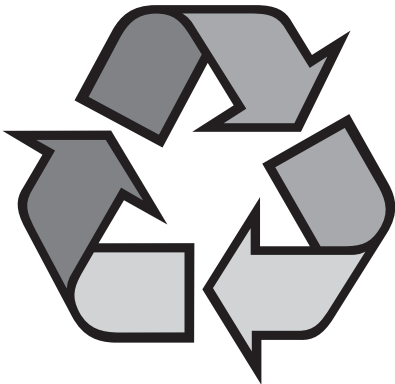
Śmieci – czy to mój problem?

Z wyboru zajęłam się w Radzie Dzielnicy problemem śmieci. Już na studiach uczono mnie, jakie produkty i w jakich opakowaniach kupować, by jak najmniej szkodzić środowisku. Nie mogę o sobie powiedzieć, że jestem „fanatycznie zielona”, ale obchodzi mnie, w jakim środowisku będą żyły moje dzieci i wnuki. Ktoś mądry powiedział: „Ziemia nie jest naszym spadkiem po przodkach, lecz dziedzictwem przyszłych pokoleń.”

Ilość odpadów na świecie co 10–15 lat podwaja się, w krajach uprzemysłowionych „produkuje się” 2–3 m³ odpadów na 1 mieszkańca. Statystyki niepokoją nas od wielu lat, stąd „mądre głowy” tego świata próbują szukać alternatywnych rozwiązań. Jednym z nich, tanim i prostym jest RECYKLING, czyli wtórne wykorzystanie odpadów. Ta metoda pozwala chronić surowce środowiskowe, takie jak zasoby drewna, rud metali, wody czy nawet węgla kamiennego (zważywszy na to, że w naszym kraju większość energii pochodzi ze spalania węgla, a przetwarzanie surowców wtórnych jest energooszczędne). Za przykład niech posłuży makulatura, każda zebrana tona makulatury to: uratowanie 17 drzew, oszczędzenie 180 l wody oraz obniżenie zanieczyszczenia powietrza, skażenia wody i zużycia energii.

Do ponownego przetworzenia nadają się: papier, szkło, aluminium i plastik typu PET.

Większość z tych materiałów jest oznaczona znakiem recyklingu.



Robiąc zakupy kierujemy się nie tylko ceną produktu, ale także jego opakowaniem, skoro od kilku miesięcy możemy wrzucać papier, szkło i plastikowe

butelki do specjalnych pojemników ustawionych przy szkołach, przedszkolach i w niektórych częściach miasta.

Kontenery mają różne kolory i są opisane. Do niebieskich wrzucamy makulaturę bez foliowych czy aluminiowych dodatków (warto w tym miejscu podkreślić, że kartoniki na mleko i inne płyny są zgrzewane z kilku warstw papieru, folii plastikowej i aluminiowej, nie są więc makulaturą, a ich utylizacja jest możliwa tylko w spalarniach!!!). Dostarczana przez nas makulatura jest ręcznie segregowana w makulaturowni. Wrzucanie dodatkowych śmieci do tych kontenerów utrudnia pracę i może uniemożliwić powtórne wykorzystanie papieru.

Do żółtych pojemników wrzucamy, plastikowe butelki typu PET (każdy producent butelek zamieszcza na dnie lub w innym widocznym miejscu nazwę tworzywa, z którego jest wykonana butelka. Recyklingowi poddawany jest tylko polietylen czyli PET). Wrzucone przez nas plastikowe butelki poddawane są prasowaniu i rolowaniu, a następnie przekazywane do zakładów przetwórczych, dlatego ważne jest, aby butelki te nie były zakręcone (nakrętki możemy wrzucić oddzielnie). Zakręcone butelki mają w sobie zamknięte powietrze, które utrudnia proces prasowania. Dobrze by było, gdybyśmy mogli zdjąć także etykietę i wrzucić ją do stojącego obok pojemnika na papier, ale z własnego doświadczenia wiem, że w niektórych przypadkach jest to wręcz niemożliwe.

Do zielonych pojemników możemy wrzucać wszystkie czyste opakowania szklane, raczej bez etykiet i możliwie bez metalowych opasek, a już na pewno bez nakrętek i kapsli. Szkło trafia do huty i ponownie staje się butelką lub słoikiem.

Po naszych długich staraniach i wydeptywaniach ścieżek do Urzędu mamy wreszcie możliwość zrobić coś dla siebie i dla naszego środowiska. Biorąc udział w systemie powtórnego wykorzystywania odpadów przyczyniamy się do zmniejszenia

hałd na wysypiskach (nie muszę tu wspominać o tym, że jest to cywilizacyjne zło konieczne), możemy także odciążyć domowe budżety. Umiejętna segregacja „u źródła” może obniżyć koszty wywozu śmieci nawet o połowę (sprawdzone na własnym przykładzie).

W tym miejscu muszę poruszyć jeszcze jeden bardzo istotny, chociaż dla mnie wstydliwy, problem. Największy opór u Władz Miasta budziło przekonanie, że mamy niewychowane społeczeństwo, że obok kontenerów na segregowane śmieci pojawiają się stosy reklamówek i większych worków z naszymi domowymi odpadami. Kontenery, które pojawiły się w naszym mieście są próbą. Od nas tylko zależy, czy eksperyment się uda, czy skończy się bolesnym dla optymistów w tej sprawie: „A nie mówiłem?”. Budżet Miasta ma swoje nieco ograniczone możliwości i nie będzie płacił za wywóz naszych domowych odpadów; skoro nie chcemy się dobrowolnie opodatkować na wywóz śmieci, dostosujmy się do zaleceń i zasad zdrowego rozsądku. Jeżeli nasz sąsiad może co tydzień wystawić worek ze śmieciami i zapłacić za ich wywóz, to nam powinno być wstyd podrzucić swoje brudy w miejsca do tego nie przeznaczone lub, co gorsza, do lasu. Jeśli sytuacja jest odwrotna i to nasz sąsiad wywozi gdzieś potajemnie swoje śmieci, to zapytajmy go wprost, co z nimi robi? Może nam nie odpowie, ale będzie wiedział, że ktoś zauważył jego niecodzienne zachowanie.

Izabela Antosiewicz

*Dziękuję za współpracę
panu Dariuszowi Stefaniakowi
z Firmy BŁYSK*

Tani Transport

TANI PRZEWÓZ TOWARÓW

PRZEPROWADZKI

samochodem Polonez Truck, ład. 900 kg
tel. 773 38 79

TAXI - WESOŁA

tel. 773 70 31, tel. kom. 0-601 220 910

DOJAZD GRATIS 24 h



Działania inwestycyjno-porządkowe miasta na terenie dzielnicy Stara Miłosna

Oprócz dużej inwestycji, jaką ma być budowa odcinka ulicy Jana Pawła, miasto wykonuje różne inne drobne prace na terenie naszej dzielnicy. Tej wiosny uporządkowano teren wokół szkoły: wywieziono ziemię, dokonano niwelacji terenu oraz usypano górkę do zjeżdżania na sankach, posadzono krzewy, zasiano trawę oraz wykonano podłoże pod stojaki rowerowe. Wszystkie prace wykonała firma „Łapiński” z Wesołej. Koszt prac to ponad 80 tys. złotych: 40 tys. zł z funduszu ochrony środowiska (za wycięcie drzew na osiedlu Akacja) oraz 40 tys. zł z miejskiego funduszu utrzymania zieleni. Jeżeli będą na to fundusze, to jeszcze w tym roku ma być wykonana profesjonalna powierzchnia boiska znajdującego się przy gimnazjum oraz ogrodzenie nowej szkoły.

Systematycznie łatanie są dziury w płytach betonowych na ul. Jana Pawła II. Zachodzi tu jednak pewien konflikt interesów, gdyż drogowcy twierdzą, że oni korytują pobocza wzdłuż płyt, żeby umożliwić spływ wody z ulicy, natomiast mieszkańcy te koryta zasypują i podwyższają swój te-

ren, żeby woda odpływała z powrotem na ulicę. Mamy nadzieję, że kiedyś te rozwiązania tymczasowe się skończą i taka samowola budowlana nie będzie miała miejsca.

W kwietniu przebudowano i wyasfaltowano wjazd do szkoły nr 3, co powinno wyeliminować problem kałuży, przez którą rokrocznie musiały pokonywać dzieci i ich opiekunowie.

W tym miesiącu utwardzane są pobocza wzdłuż drogi ze Starej Miłosny do Wesołej. Pobocza mają być zrobione po obu stronach drogi. Będzie to pas szerokości 1,2 m oddzielony od szosy białą linią. Ułatwi to pieszym i rowerzystom poruszanie się „po mieście”. Następną ulicą, która będzie miała poszerzone i utwardzone pobocze, jest ulica Mazowiecka, która także na święto miasta doczeka się ukończenia instalacji lamp ulicznych aż do ul. Piłsudskiego.

Miasto przekazało także swoje wytyczne dotyczące projektu budowy dalszych odcinków ul. Jana Pawła II. Wiadomo już, że jezdnia będzie miała 9 m szerokości,

a od niej będą odchodziły wewnętrzne uliczki przejazdowe, co powinno umożliwić ruch lokalny i założenie większej liczby trawników i zieleni.

Uzgodniono także projekt wodociągu po stronie północnej i wkrótce ogłoszony zostanie przetarg na wykonawstwo, a pierwsze prace inwestycyjne powinny ruszyć już na jesieni. O terminach podłączenia do wodociągu mają zdecydować komitety mieszkańców. Miasto w pierwszej kolejności planuje podłączenie Szkoły Podstawowej nr 3.

Miasto podłączy do wodociągu również kilka domów znajdujących się na tyłach stacji ORLEN (CPN). Mieszkańcy tych domów mają wodę skażoną paliwami i olejami. W trakcie realizacji jest także projekt podłączenia stacji ORLEN do wodociągów, kanalizacji i kanalizacji burzowej. Negocjacje z firmą ORLEN idą jednak bardzo powoli. Szkoda, bo cierpi na tym środowisko naturalne.

*Na podstawie informacji od Bogdana Wilka – wiceburmistrza ds. inwestycji
Małgorzata Krukowska*

Otwarcie nowej siedziby poczty

Przejeżdżając 30 kwietnia obok Centrum Pogodna zauważyłam jakiś ruch wokół nowego budynku poczty. Oczywiście przypomniałam sobie, że jeszcze nie wysłałam swojego PIT-a, a następnie dotarło do mnie, że mogę to zrobić już w nowo otwartej siedzibie poczty na rogu ulic Jeździeckiej i Jana Pawła II.

Starej Miłosnie przybył zatem drugi (pierwszy to gimnazjum) ważny budynek użyteczności publicznej



Uroczyste otwarcie poczty



Nowy budynek

na miarę XXI wieku. Patrząc po sąsiedzku na Centrum Pogodna ma się wrażenie, że żyjemy w dość nowoczesnym mieście. Do rzeczywistości przywraca nas jednak kurz unoszący się z betonowych płyt tzw. ulic naszego miasta.

Wewnątrz budynku imponuje ogromna przestrzeń i odważne kolory. Człowiek nie czuje się tam obco, bo zza szklanych okienek wyglądają te same panie, które witały



Ks. Kamil z pracownikami poczty

nas przez wiele lat w starym budynku poczty. Niektóre z nich pamiętają jeszcze czasy, kiedy Stara Miłosna liczyła niecałe 1 000 mieszkańców. Przy obecnej liczbie 6 000 osób zamieszkałych w dzielnicy konieczna stała się przeprowadzka z bardzo ciasnej siedziby przy Trakcie Brzeskim, oraz zwiększenie zatrudnienia.

Nowa poczta ma docelowo pracować na dwie zmiany i być otwarta do godziny 18⁰⁰ od poniedziałku do piątku. Na razie, jak powiedziała pani Grażyna Wawrzyniak – naczelnik poczty, obowiązują następujące godziny otwarcia: poniedziałek 10⁰⁰–18⁰⁰; wtorek, środa i piątek 8⁰⁰–15⁰⁰ oraz dodatkowe godziny otwarcia w czwartek od 11⁰⁰–19⁰⁰. Miejmy nadzieję, że znajdą się chętni do pracy w tak ładnym obiekcie.

Szczegółowe informacje o pracy poczty otrzymamy dzwoniąc pod numer telefonu 773 39 76.

Margo

Sprzątanie Starej Miłosny

W sobotę 21 kwietnia w Wesołej odbyła się akcja sprzątania lasu z okazji „Dnia Ziemi”. Udział w akcji wzięły wszystkie szkoły, przedszkola, oraz zorganizowane grupy mieszkańców, które wspólnie sprzątały zaśmiecone okolice lasy, łąki, kanały wodne i przydrożne krzaki.

Mimo niesprzyjającej pogody zebrano 50 m³ śmieci (sześć przyczep), z czego 60% śmieci zebrano na terenie Osiedla Stara Miłosna. Było to niewątpliwie zasługą uczniów naszych szkół oraz członków Rady Dzielnicy Stara Miłosna oraz członków i sympatyków Stowarzyszenia Sąsiedzkiego, którzy zorganizowali sześć punktów zbiórki śmieci, na których rozdawane były worki i rękawice. Dziękujemy bardzo serdecznie wszystkim mieszkańcom, którzy wzięli udział w akcji, a zwłaszcza panu Krzysztofowi Kijakowi, który sam oczyścił cały stawek u wylotu ul. Jodłowej, panu Januszowi Kowalskiemu, który samotnie przemierzył i oczyścił szlak wzdłuż Kanału Wawerskiego, Michałowi Konopce, który „znalazł” w lesie aż 4 worki butelek, rodzinie państwa Gruszczyńskich, która dzielnie broniła honoru punktu zbiórki śmieci przy ul. Fabrycznej, państwu Pasikowskim, którzy już drugi rok z rzędu biją rekordy ilości zebranych śmieci w lasku naprzeciwko centrum Pogodna, pani Beacie Niewiadomy i grupie z zadania 26, która sprzątała las przy zadaniu 26. Dla najaktywniejszych i najwytrwalszych przewidziano nagrody ufundowane przez Sto-



warzyszenie Sąsiedzkie i Komendę Straży Pożarnej, które to nagrody zostaną wręczone na pikniku rowerowym. Całą akcję na terenie Dzielnicy Stara Miłosna koordynował Stanisław Karwowski. Nadal czekamy na obiecane przez Miasto 2 komplety kontenerów do segregacji śmieci.

Nagrodą dla dzieci ze szkół na terenie dzielnicy Stara Miłosna były puchary i dyplomy ufundowane przez miasto. Ponadto wszystkie dzieci uczestniczące w akcji mogły zjeść bułkę z kielbaską również ufundowaną przez Miasto. Z okazji „Dnia Ziemi” dzieci przygotowały przedstawienie o tematyce ekologicznej.

Koszty akcji szacuje się na 15 tys. zł (8000 zł na zakup worków, rękawic, transport i opłata z wywiezieniem śmieci na wysypisko, 7000 zł na nagrody i dofinansowanie spotkań po akcji w szkołach). Można się zastanawiać, czy to dużo czy mało. Faktem jest jednak, że nie ma u nas jeszcze zwyczaju systematycz-



nej troski o najbliższe otoczenie i rzadko widać, aby ktoś schylił się po papier lub butelkę leżącą na drodze do sklepu, szkoły lub do lasu. Nie ma też u nas zwyczaju zwracania uwagi tym, którzy śmiecią, gdyż grozi to usłyszeniem nie milej „wiązanki” lub atakiem butelką. Dobrze więc, że choć raz do roku, taka akcja uważliwia nas na problem śmieci i pozwala spojrzeć dalej niż własny płot.

Małgorzata Krukowska

Gabinet Stomatologiczny

lek. stom. Małgorzata Nowicka-Olejkó

LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH
RTG ZĘBÓW

Godziny otwarcia: poniedziałek, środa, czwartek 15-20³⁰
wtorek, piątek 9-13

Tel. 773-21-12

Wesoła, Osiedle Stara Miłosna, zadanie 24, działka 1411



Warto służyć każdemu człowiekowi i dla każdego warto się poświęcić. Jeżeli cokolwiek warto na świecie czynić to tylko jedno – miłować.

Kar. Stefan Wyszyński

Służyć to miłować

Od 85 lat w Starej Miłośnie mimo przeciwności, zmiennych losów historycznych i uwarunkowań administracyjnych czy politycznych, znajdują się ludzie, którzy bezinteresownie służą naszej społeczności. Są nimi druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej.

Od 1916 roku istnieje dzięki NIM OSP, obchody 85-lecia odbędą się 27 maja 2001 r. W związku z tak wielkim świętem serdecznie zapraszamy zarówno byłych jak i obecnych druhów, jak i wszystkich mieszkańców Wesolej – Starej Miłosny na nasze staromiłośniańskie święto (poniżej program Obchodów).

Jednocześnie zwracamy się do Wszystkich czytelników, którzy w swoich kronikach rodzinnych posiadają zdjęcia lub materiały, w których upamiętnione są działania strażaków z OSP Stara Miłosna, o kontakt z redakcją. Pragniemy na łamach tej gazетки publikować materiały lub wspo-

mnienia związane z historią strażaków służących tej społeczności. Szlachetna to i bezinteresowna służba, zwłaszcza w dzisiejszych czasach zdominowanych przez obojętność na los drugiego człowieka.

W czasach, gdzie bardziej pragniemy mieć niż być.

W czasach, gdzie bezinteresowność staje się naganna i śmieszna, bo człowiek sukcesu dążący do posiadania rzeczy wykreśla ze swego życia słowo „służba” jako coś śmiesznego, a nawet nieraz poniżającego dla siebie.

W tych czasach bezinteresowna służba innym, a zwłaszcza w tak dotkliwym momencie dla ludzi, jakim jest żywioł – pożar, zasługują na podziw i podziękowanie.

Niech to motto cytowane powyżej przypomina zarówno tym, którzy dotknięci byli klęską pożaru jak i tym,

którzy nie doświadczyli tego, że to co na co dzień widzimy jako śmieszne, w sytuacjach ekstremalnych staje się zbawcze.

Kreśląc te słowa i dzieląc się nimi z czytelnikami pragnę złożyć serdeczne podziękowanie wszystkim Druhom



OSP Stara Miłosna i życzyć zarówno Im jak i nam, aby Ochotnicza Straż Pożarna służyła społeczności jeszcze wiele, wiele lat...

Elżbieta Kołbuk
Prezes Zarządu

Program:

- 17⁰⁰ – Zbiórka przy strażnicy O.S.P. – Stara Miłosna.
- 17²⁰ – Wymarsz z orkiestrą i pocztami sztandarowymi na plac budowy nowego kościoła (ul. Gościniec, Fabryczną do ul. Janą Pawła II).
- 18⁰⁰ – Msza Święta (Koncelebra) odprawiona przez Biskupa K. Romaniuka.
Intencje:
– poświęcenia placu pod budowę nowego kościoła parafialnego,
– 85-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Starej Miłośnie,
– błogosławieństwa dla rodzin,
na zakończenie Mszy św. – wbicie przez fundatorów gwoździ w drzewce sztandaru.
- 19³⁰ – Uroczysty przemarsz do strażnicy O.S.P.
– wręczenie odznaczeń,
– poczęstunek,
– okolicznościowe przemówienie.
- 21⁰⁰ – Zakończenie uroczystości.



GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. stomatolog Beata Bedra



- profilaktyka
- leczenie zachowawcze – dorośli i dzieci
- protetyka
- ortodoncja – leczenie wad zgryzu
- badania profilaktyczne – bezpłatnie

tel. 773-27-95
0602 785 695

Osiedle Stara Miłosna
ul. Jeździecka 20

GABINET STOMATOLOGICZNO-PROTETYCZNY - STARA MIŁOSNA

TECH. PROT. EWA WAŚ, LEK. STOM. STANISŁAW CIARKA

CZYNNY: WTOREK, ŚRODA, PIĄTEK 15:30 - 18:30

LECZENIE ZACHOWAWCZE
CHIRURGIA - EKSTRAKCYJA ZĘBÓW
PROTETYKA

tel. 676 62 38
773 29 67

ZNIECZULENIE - BEZPŁATNIE
PRZEGLĄD/PORADA/WIZYTA KONTROLNA - BEZPŁATNIE





Kultura dla Bogaczy?

Ideą rozpoczęcia działalności filii MOK w Starej Miłosni było to, aby przy braku bezpośredniego dojazdu do MOK w centrum Wesołej, dzieci i młodzież mogły skorzystać z zajęć popołudniowych na miejscu. Warunki lokalowe w filii nie są najlepsze, nie ma zatrudnionych żadnych pracowników etatowych, ale stąd też jedyną kosztownością to zatrudnienie instruktora. Na ten cel miasto Wesoła przeznaczyło 12 tys. złotych, które zostały podzielone na zajęcia plastyczne, psychologiczne, fotograficzne i klub malucha.

Komisja Kultury Rady Dzielnicy wniosowała do Zarządu Miasta Wesoła, aby wszystkie zajęcia do końca roku były bezpłatne dla uczestników. Dziwi a wręcz szokuje stanowisko członków Zarządu Miasta, pani Marianny Burszewskiej (notabene radnej ze Starej Miłosny) i pana Bogdana Gutowskiego, którzy chcą, aby dzieci w Starej Miłosni płaciły tyle samo, co dzieci w Wesołej. Pan Gutowski był na otwarciu lokalu przy ul. Jeździeckiej, natomiast pani Burszewska chyba powinna najpierw zrobić wizję lokalną,

a dopiero potem opowiadać się za równym traktowaniem wszystkich mieszkańców Wesołej. Bulwersująca jest również opinia, którą wyraża pan Wiceburmistrz, dotycząca mam przyprowadzających dzieci na zajęcia w MOK. Według tej opinii, dzieci przyprowadzają mamy, które się nudzą i potrzebują dodatkowego czasu na „łatanie po sklepach”. Żeby już było już całkiem egalitarnie, rodzice, którzy uważają, że zajęcia powinny być nieodpłatne, powinni się zgłosić do ... pomocy społecznej.

Chciałam tylko przypomnieć, że dotychczasowe wyposażenie sali, tj. wykładzina i stoły zostały sfinansowane ze skromnego budżetu Rady Dzielnicy, położenie wykładziny, założenie karniszy i firanek zostało wykonane nieodpłatnie przez członków Rady Dzielnicy. Rada Dzielnicy uchwaliła także, że do końca roku szkolnego 2001 pokryje koszt wszystkich materiałów potrzebnych na zajęcia. Prosimy zatem jeszcze raz, w imieniu wszystkich dzieci Starej Miłosny, aby zajęcia w filii MOK były bezpłatne.

Małgorzata Krukowska

Miłe Panie

Nawiązując do mojego zaproszenia „Szyjmy same” nie mogę oprzeć się pokusie, aby nie opisać jak wyglądała moja pierwsza lekcja.

Jak wspominałam poprzednio, jestem po I stopniu kroju i szycia, tak że wiedza moja w tym zakresie jest zaledwie elementarna, ale entuzjazm ogromny mimo knotów, jakie niestety mi się przytrafiają.

Mając tego pełną świadomość pragnęłam wyglądem swym pozyskać Wasze zaufanie. Ubrałam się zatem w elegancki kostium (niestety, nie własnej roboty jeszcze) zaopatrzyłam we wszelkie pomocnicze materiały, a przede wszystkim w kopię podręcznika, który niestety jest nieosiągalny, a który w sposób niebywale przystępny pozwala poznać tajemnice kroju. Punktualnie o 18 zjawiłam się na Jeździeckiej zabierając ze sobą Natalię, moją pierwszą chętną uczennicę.

Jakież było moje zdziwienie, kiedy w sali wykładowej zastałam jedynie przemilego pana, który przedstawił mi się jako mistrz krawiecki z wieloletnią praktyką.

Po przeczytaniu mojego artykułiku w „Wiadomościach Sąsiedzkich” postanowił przyjść mi z pomocą i wesprzeć swoją wiedzą i doświadczeniem.

W rezultacie wyszło na to, że mój pierwszy wykład był skierowany do Natalii i Mistrza kroju i szycia, a ja czułam się niczym na egzaminie habilitacyjnym. Po moich wywodach pan Stanisław Rosa postawił przed sobą Natalię i powiedział. A teraz musimy zobaczyć, jaki rodzaj figury ma nasz model i w zależności od tego nanieść poprawki na naszą formę uwypuklając, co ładne, ukrywając co należy zatuszować. I tak oto powstała idealna forma na spódnice dla Natalii.

Ze swej strony chciałam bardzo podziękować Panu Stanisławowi za chęć oddania nam swego czasu, wiedzy i doświadczenia. Ja swoje formy już poprawiłam i mam zamiar dalej korzystać z bezcennych wskazówek. A Natalię tak wyszkolimy, że ewentualnie takie przyszłe kursy będzie mogła poprowadzić samodzielnie.

Barbara Górka

Turniej Scrabble

Scrabble – dar słowa – najpopularniejsza na świecie gra. Zagraj razem z nami – całe rodziny gromadzą się przy planszach. W sobotę 26 maja turniej scrabble: o 13⁰⁰ – po polsku, o 14⁰⁰ – po angielsku, o 15⁰⁰ – po francusku. Wpisowe 5 zł przeznaczone jest na zakup gier dla klubu osiedlowego. Zapis i informacje tel. 773 33 54.

Krystyna Cybula

Sulejówek 2001

Spotkać się na nowo w miłości – rekolekcje dla małżeństw

Miejsce wiary w dialogu miłości

- modlitwa, pojednanie, liturgia, kierownictwo duchowe.

Psychologiczne uwarunkowania dialogu miłości

- pomoc psychologa i mini warsztaty psychologiczne.

(Możliwość przyjazdu z dziećmi.)

Mariański Dom Rekolekcyjny „Betlejem” w Sulejówku
22 do 26 czerwca 2001 r.

Więcej informacji: tel. (022) 783 15 00



Miejski Ośrodek Kultury w Wesolej zaprasza na KONCERT

30 maja 2001 r. (środa) godzina 19.30

Wiosna w rytmach południowo-amerykańskich. Samby i bossanowy Antonio Carlosa Jobima w wykonaniu zespołu jazzowego „Ewa Cybulska trio” w składzie: Ewa Cybulska – wokal, Piotr „Bocian” Cieślowski – saksofon, Krzysztof Barcik – gitara.

Ewa Cybulska – wokalistka jazzowa, warszawianka, od wczesnej młodości zamieszkała w Ameryce. Posiada dogłębną wiedzę muzyczną, zdobyta w czasie studiów muzycznych w Montrealu. Fascynacja jazzem spowodowała, że w 1986 r. przeprowadziła się do Los Angeles. Występowała tam regularnie w klubach jazzowych, koncertując z wieloma wybitnymi jazzmenami, jak: Billy Higgins, Larry Giles, Art Mitchel. Występowała na wielu festiwalach: „San Francisco Jazz Days”, „New Orleans Jazz Festival”, „Santa Barbara Jazz Festival”. Po powrocie do kraju współpracuje ze znakomitymi jazzmenami: W. Nahornym, B. Holownią, A. Dutkiewiczem, K. Herdzinem...

Piotr „Bocian” Cieślowski – saksofonista tenorowy i sopranowy. Jego styl gry wywodzi się od Lestera Younga, Stana Getza, Sonny Rollinsa i Joe Hendersona. Najlepiej czuje się w swingowym, bebopowym i nowoczesnym, akustycznym nurcie jazzu. Profesjonalną karierę jazzową rozpoczął w 1989 r. od współpracy z K. Jonkiszem, z którym współpracuje do dziś. W 1993 r. rozpoczął współpracę z „Count Basie made in Poland” J. Ptaszyna Wróblewskiego oraz „Mingus, Mingus” P. Rodowicza, uczestnicząc na wielu festiwalach jazzowych, nagrywając programy dla Radia

i Telewizji. W 1996 r. zakłada własną grupę, z którą nagrywa swój pierwszy album „I want to be happy” (P. Perliński-p, A Czerwiński-b, K. Jonkisz-dr). W latach 1998-99 przebywa w U S A, gdzie współpracuje z wybitnymi muzykami, jak: hammondzista Lonnie Smith, pianiści Dolph Castellano, Mike Gerber, perkusista Duffy Jackson.

Krzysztof Barcik – absolwent Wydziału Jazzu i Muzyki Rozrywkowej Akademii Muzycznej w Katowicach, absolwent i wykładowca University of Miami (USA). Od 1984 r., kiedy wraz z zespołem „Still Another Sextet” zdobył wszystkie możliwe nagrody na Festiwalu „Jazz Juniors” w Krakowie, jako gitarzysta i kompozytor stał się odkryciem polskiej sceny muzycznej. Od 1990 r. współpracuje ze światowej sławy kompozytorem Z. Preisnerem, nagrywając gitarowe ścieżki dźwiękowe dla czołowych wytwórni filmowych, takich jak: BBC czy Warner Bros. W roku 1994, w plebiscycie Magazynu Muzycznego „Gitarą i Bas” zostaje wybrany najlepszym gitarzystą w kategorii „Inne style-syntezytor gitarowy”. Według ankiety „Jazz Top” miesięcznika „Jazz Forum” od kilku lat ma ugruntowaną pozycję w pierwszej piątce najlepszych polskich gitarzystów jazzowych. Lata 1995-96 to wspólne koncerty w USA z amerykańskim Big-Bandem „Concert Jazz Band” oraz m.in. z Joe Hendersonem, Marią Schneider, Orkiestrą Symfoniczną z Naples na Florydzie. Krzysztof Barcik wydał trzy autorskie płyty, w przygotowaniu są dwie kolejne.

1 czerwca 2001 r. (piątek) godzina 17.00

Mini – zabawa dla mini – mieszkańców Wesolej.

Zabawę rozpoczną występy „Misia i Margolci” – znanych postaci dziecięcych programów telewizyjnych. Równoległe odbędzie się turniej szachowy dla dzieci. Na program imprezy złożą się również piosenki w wykonaniu uczestniczek studia piosenki i sekcji muzycznej MOK, pokaz układów tanecznych dziecięcego zespołu tanecz-

nego MOK, prezentacja tańca w wykonaniu dziecięcego zespołu folklorystycznego MOK, działającego przy Szkole Podstawowej nr 4, liczne konkursy i zabawy z nagrodami. W trakcie imprezy zostaną wręczone nagrody wyróżnionym, młodym twórcom konkursu plastycznego „Bohater mitologiczny”.

Na wszystkie imprezy organizowane przez MOK wstęp jest bezpłatny.

Zapraszamy do oglądania wystaw pokonkursowych w MOK-u:

„Bohater mitologiczny” i „Wesola moje miasto”.

**Miejski Ośrodek Kultury w Wesolej,
ul. Starzyńskiego 21 (róg Żółkiewskiego).
Telefon 773 55 99.**

Informuję, że od początku maja odbywają się zajęcia psychologiczne „Nasze spotkania” Mają one formę ćwiczeń, gier, dyskusji, które służą poznaniu i zrozumieniu siebie i innych.

Zapraszam

Uczniów klas V,VI i I Gimnazjum do wzięcia w nich udziału

- zajęcia odbywają się w budynku przy ul. Jeździeckiej 20 w pok. nr 227 (na piętrze obok Biura Rady Dzielnicy),
- cykl spotkań będzie trwał do końca roku szkolnego,
- w czerwcu planowana jest wspólna wycieczka,
- zajęcia są bezpłatne.

Zapisy i informacje u prowadzącej zajęcia – psycholog Beaty Niewiadomy pod nr telefonu 773 12 22

Twórczość i natura

5 czerwca br. o godzinie 19⁰⁰ w szkole języka angielskiego przy ul. Gościńiec 2B, odbędzie się spotkanie z artystą plastykiem panią Joanną Stokowską na temat twórczości i natury. W programie m.in. odbędzie się pokaz slajdów oraz prezentacja sposobu wytwarzania ręcznie czerpanego papieru z przetworzonych roślin.

Pani Joanna Stokowska ukończyła studia na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, gdzie uzyskała dyplom na Wydziale Architektury Wnętrz. Uprawia twórczość z zakresu architektury wnętrz, grafiki, witrażu i tkaniny. Od 1989 zajmuje się ręcznie wytwarzaniem papierem. Jest członkiem International Association of Hand Papermakers and paper Artists (IAP-MA). Od 1990 prowadzi własne badania na temat papieru jako tworzywa artystycznego, otrzymywanego z przetworzonych roślin.

Jej prace znajdują się w zbiorach państwowych i prywatnych, w Polsce, Szwecji, Szwajcarii, Belgii, Niemczech, Hiszpanii, Japonii i USA.

Margo

Filia Miejskiego Ośrodka Kultury w Starej Miłośnie

zaprasza na:

Zajęcia Plastyczne

dla dzieci w wieku szkolnym

Zajęcia odbywają się w poniedziałek

o godz. 17³⁰-19⁰⁰

oraz

Zajęcia

w Klubie Malucha

Dla dzieci w wieku 2-6 lat

Zajęcia odbywają się we wtorki

i czwartki w godz. 10⁰⁰-12⁰⁰

w pomieszczeniu należącym do Rady Dzielnicy w Starej Miłośnie ul. Jeździecka 20, I piętro. Zapisy na miejscu lub telefonicznie **773 30 24**

Koszt uczestnictwa w zajęciach 5 złotych

III Grand Prix Mazowsza w biegu na orientację

oraz

II runda Grand Prix Polski w sprinterskim biegu na orientację

Wesoła k/Warszawy, 15-17 czerwca 2001

Patronat:

- Urząd
Marszałkowski
Województwa
Mazowieckiego
- Starosta Powiatu
Mińskiego

Organizatorzy:



przy wsparciu:



Urząd
Miasta
Wesoła



Polski
Związek
Biegu na
Orientację

**Wszystkie
kategorie
wiekowe**

**Trasy
„OPEN” dla
początkujących**

**Dla najlepszych
puchary,
nagrody
i upominki !!!**

BIURO ZAWODÓW:

Szkoła Podst. nr 3, Stara Miłosna, ul. Trakt Brzeski 18. Czynne w dniach 14-17.VI.2001.

ZGŁOSZENIA:

Zgłoszenia prosimy przysyłać faksem pod numer (0-22) 870 24 56
lub za pośrednictwem strony internetowej www.gibno.pl do dnia 21 maja 2001.
Zgłoszenia na trasy dla początkujących możliwe również w Biurze Zawodów.

GODZINY STARTU:

- 14/06 (czwartek) – trening – 12.00-21.00
- 15/06 (piątek) – 1 dzień GPM – 12.00
- 16/06 (sobota) – 2 dzień GPM – 10.00 sprint – 16.30
- 17/06 (niedziela) – 3 dzień GPM (start handicapowy) – 9.00

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE:

Na stronie internetowej www.gibno.pl .
Można zamówić **bezpłatny informator o zawodach** – fax (0-22) 870 24 56.

Serdecznie zapraszamy wszystkich chętnych !!!

**RADA I ZARZĄD MIASTA WESOŁA
SERDECZNIE ZAPRASZAJĄ NA**



PIKNIK WESOŁA 2001



**2 CZERWCA 2001 R.
HIPODROM W STAREJ MIŁOŚNIE (wjazd od ul. 1. Praskiego Pułku)**

Program:

- | | |
|--|--|
| 12 ⁰⁰ -14 ⁰⁰ – Występ dziecięcych zespołów lokalnych | 17 ³⁰ -18 ³⁰ – KASIA KOWALSKA |
| 14 ⁰⁰ -15 ⁰⁰ – Bracia BIM BAM BOM | 18 ³⁰ -19 ¹⁵ – D-bomb |
| 15 ⁰⁰ -16 ⁰⁰ – MARIOŁA BERG | 19 ¹⁵ -20 ³⁰ – RYSZARD RYNKOWSKI |
| 16 ⁰⁰ -17 ⁰⁰ – MACIEJ POL (pokazy iluzjonistyczne) | 20 ³⁰ -21 ³⁰ – R'n'R i pokaz laserowy |
| 17 ⁰⁰ -17 ³⁰ – O'KEAY | 21 ³⁰ -23 ⁰⁰ – MARYŁA RODOWICZ |
| | 23 ⁰⁰ – pokaz pirotechniczny |

ORAZ IMPREZY TOWARZYSZĄCE, TURNIEJE, KONKURSY



Wiesław Borkowski

ORGANIZUJEMY:

- wesela
- przyjęcia okolicznościowe
- konferencje
- bankiety
- catering



ZAPRASZAMY

od poniedziałku do soboty
w godz. od 10.00 do 21.00

Stara Miłosna, Trakt Brzeski 90
tel. 773 20 98
tel./fax 773 30 02



Czasy spółdzielni – molochów, zarządzających liczącymi kilkadziesiąt bloków osiedlami nareszcie się skończyły. Także u nas, w Starej Miłośnie, takiego superzarządcy, jakim niektórzy widzieliby Zespół, nie potrzeba. Niedawno wprowadzone nowoczesne rozwiązania prawne dają możliwość właścicielom mieszkań tworzenia wspólnot mieszkaniowych i samostanowienia o wszystkim, co dotyczy ich budynku. Chcąc pomóc mieszkańcom bloków w zorganizowaniu się w nowej rzeczywistości rozpoczynamy nowy cykl artykułów z materiałami przydatnymi do tworzenia takich właśnie wspólnot.

Red.

Dekalog właściciela

1. Poznaj swoje prawa i obowiązki – przeczytaj ustawę o własności lokali i drugą księgę kodeksu cywilnego („Własność i inne prawa rzeczowe”). Prawa i obowiązki właściciela lokalu, a jednocześnie współwłaściciela nieruchomości wspólnej regulują też inne przepisy, np. ustawa *Prawo budowlane* oraz ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.
2. Dowiedz się, co masz i z kim to dzielisz – sprawdź w księdze wieczystej granice działki (czasem pod jednym adresem znajdują się dwie nieruchomości, a każda z nich to oddzielny zarząd i odrębne rozliczenia finansowe). Dowiedz się, kim są pozostali współwłaściciele i jakie mają udziały w częściach wspólnych.
3. Przychodź na zebrania – nieobecni nie mają racji. Gdy jesteś bierny, inni decydują za ciebie, a ty dostajesz rachunki do zapłacenia.
4. Żądaj od zarządu udokumentowania wydatków – zarządca pracuje dla ciebie, wydaje twoje pieniądze, wszystkie wydatki musi udokumentować i uzasadnić. Dla każdej nieruchomości wspólnej zarządca powinien prowadzić odrębną ewidencję finansową.
5. Dowiedz się, jakie czekają cię wydatki – domagaj się uporządkowania dokumentacji technicznej budynku (aktualnej inwentaryzacji budowlanej), żądaj przedstawienia rocznego i kilkuletniego planu gospodarczego.
6. Nie jesteś skazany na złego zarządcę – nie daj się zwariować zarządcy, nie jesteś petentem, lecz właścicielem i masz swoje prawa, które zarządca musi respektować. Gdy naruszane są zasady prawidłowego zarządu, możesz wystąpić do sądu o wyznaczenie zarządcy przymusowego.
7. Nie rezygnuj – nawet z małym udziałem w nieruchomości wspólnej

nie jesteś bezradny – możesz zaskarżać uchwały sprzeczne z prawem i domagać się zarządcy przymusowego. Czytaj każdą uchwałę przed głosowaniem, domagaj się uzasadnienia, pamiętaj o sześciotygodniowym terminie zaskarżania. Nie zaskarżona uchwała obowiązuje zarząd i właścicieli.

8. Pamiętaj, że ustawę o własności lokali interpretować mogą sądy cywilne – interpretacje wydawane przez urzędy państwowe i samorządowe nie są wiążące dla właściciela lokalu.
9. Nie pozwól na upadek – gdy pogarsza się stan techniczny budynku i rosną wydatki na jego utrzymanie, zmniejsza się wartość twojego mieszkania.
10. Gdy czujesz się bezradny, poszukaj pomocy organizacji wspierającej prywatnych właścicieli – w wielu miastach działają stowarzyszenia właścicieli lokali.

*Anna Amsterdamska
Prezes Stowarzyszenia
Właścicieli Lokali*

Własność lokali. Wspólnoty mieszkaniowe

O autorze

Ewa Bończak-Kucharczyk. Wicprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast, gdzie zajmuje się m.in. polityką mieszkaniową. Jest autorką i współautorką wielu podręczników i prac o tematyce gospodarczej i związanej z działalnością samorządu terytorialnego, a także książek o tematyce mieszkaniowej. Zajmuje się również problematyką zarządzania nieruchomościami, zwłaszcza mieszkaniowymi. Od czasu uchwalenia ustawy o własności lokali pracuje nad analizą funkcjonowania jej przepisów. Uczestniczyła w procesie legislacyjnym tej ustawy, jak również ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. – Autorka licznych publikacji prasowych, dotyczących własności lokali oraz wspólnot mieszkaniowych.

O książce

Aby dobrze radzić sobie ze swoją własnością lub zarządzaniem cudzymi lokalami, potrzeba odpowiedniej wiedzy. Niniejsza książka jest odpowiedzią na te potrzeby i obejmuje większość zagadnień związanych ze specyfiką lokali stanowiących odrębną własność na tle innych nieruchomości, a także tematykę związaną z funkcjonowaniem wspólnot mieszkaniowych. Omawia też problemy, z jakimi borykają się wspólnoty oraz informuje o sposobach ich rozwiązywania. Książka zawiera zestaw załączników pozwalających zorientować się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, Trybunału Konstytucyjnego i NSA, związanym z odrębną własnością lokali. Praca została przygotowana m.in. na podstawie ustawy o własności

TWIGGER

**Własność lokali.
Wspólnoty mieszkaniowe**



Nieruchomości
- gospodarowane
przez przestrzeń

lokali i ma na celu ułatwienie czytelnikom właściwą interpretację zapisów ustawy i intencji ustawodawcy.

Objętość: 395 stron.

**Książka do nabycia
w Wydawnictwie Twigger S.A.,
00-052 Warszawa, ul. Mazowiecka 13,
tel. 828 13 91, fax 827 51 51,
e-mail: twiggersa@supermedia.pl**



Święto biblii 2001 cz.1

1.

Myśl o Święcie Biblii narodziła się wczesną wiosną 1994 r. w ekumenicznym gronie zaledwie trzech osób (protestantka – Barbara Enholc-Narzyńska, śp. już dziś metodysta ks. Witold Benedyktowicz i niżej podpisany) dyskutowaliśmy możliwość podjęcia i zaistnienia Święta Biblii w Polsce. Nawiązaliśmy do



Towa ben Zwi – artystka z Izraela, śpiewa Psalmi hebrajskie

obchodzonego w niektórych krajach anglosaskich – przeważnie po Zesłaniu Ducha Świętego – tygodnia modlitw pentekostalnych o jedność chrześcijan. Inspiracją był też tzw. Dzień Biblii, znany z kolei w środowiskach amerykańskich Towarzystw Biblijnych, w którym od dawna już urządzało swego rodzaju promocję Biblii czy – lepiej powiedzieć – kampanię reklamową dla jej nabywania. Jednakże nam głównie przyświecało pragnienie, by w środowiskach chrześcijańskich kościołów w Polsce bardziej uczulać wierzących na znaczenie Biblii w osobistym życiu duchowym. Nie jest przecież tajemnicą, że znajomość Pisma Świętego nie jest u nas ani dogłębna, ani powszechna.

Początkowo problemy były nawet z samą onomastyką. Zastanawiano się zatem, czy ma to być Dzień Biblii, Święto Biblii, czy Światowy Dzień Biblii, czy Niedziela Biblijna. W końcu wykrystalizował się następujący porządek: dzień 9 maja to będzie Ekumeniczne Święto Biblii, otwierające Ekumeniczne Dni Biblijne trwające różnie w różnych środowiskach, nawet do końca maja. Z kolei

pierwsza niedziela po 9 maja będzie zawsze obchodzona jako tzw. Niedziela Biblijna.

Podjęte w tym wąskim gronie ustalenia zostały w marcu 1994 r. przedstawione Zwierzchnikom Kościołów i przez nie przyjęte. W ten sposób cała inicjatywa uzyskała zielone światło. Brakowało jednak już czasu na jej rozwinięcie. Stąd I Dni Biblijne ograniczyły się do nabożeństw w zaledwie pięciu miejscach: w zborze augsburskim św. Trójcy na pl. Małachowskiego, u metodystów na pl. Najświętszego Zbawiciela, u adwentystów w domu modlitwy na Foksal oraz w dwóch świątyniach katolickich: na Pivnej i w Starej Miłosni. Tak więc i nasza miejscowość stanęła w grupie inicjatorów ruchu dziś już bardzo szerokiego i mającego nie tylko wymiar konfesyjny, ale i kulturowy.

2.

Z każdym rokiem idea EDB rozrastała się, przenosiła do nowych miejsc i ośrodków, a także przybierała różne formy. Dziś Święto Biblii i Dni Biblijne to nie tylko wspólne nabożeństwa, ale sympozja, wystawy, prelekcje, odczyty. Można powiedzieć, że świętowanie biblijne wyszło z kościołów i przeniosło się też do domów kultury, a nawet miejskich ratuszów. Ideę Święta Biblii podejmuje się nawet na szczeblach samorządów lokalnych. W książce zatytułowanej „Łódź Biblijna” czytamy np. podziękowanie „Przewodniczącemu Rady Miejskiej w Łodzi prof. Grzegorzowi Matuszakowi, który dzięki swej nigdy nie wygasającej życzliwości dla organizatorów Dni Biblii i ich pomysłów jest sprawcą całej naukowej części tego wydarzenia, w tym również niniejszej publikacji”. („Łódź Biblijna”. Materiały zebrane podczas Dni Biblii w Łodzi, Łódź 1999, s. 114).

Tak tedy po ośmiu latach od pierwszych Dni Biblijnych stają się one ponie-

kład wspólną własnością społeczną. I jest to nie do przecenienia. Biblia wraca do świadomości ogółu jako fundament naszej zachodniej cywilizacji. Lata komunizmu okaleczyły nasze myślenie. Cen-



Piotr Wynimko – czyta przesłanie Towarzystwa Biblijnego na VIII Ekumeniczne Dni Biblijne

zura zabraniała drukowania Biblii. Osobiście pamiętam długie godziny wyczekiwania i upokorzeń w Departamencie Wydawnictw na łaskawie, wielkopańskie przyzwolenie pani naczelnik w sprawie podniesienia nakładu Biblii o 500 egzemplarzy. Biblia nie jest dla nikogo groźna, lecz pomocna i pożyteczna dla wszystkich, również niewierzących, bowiem jak żadna z wielkich ksiąg ludzkości, precyzyjnie wykreśla granice pomię-



Śpiewa chór „Il Canto” ze Starej Miłosny

dzy dobrem, a złem. Broni godności człowieka i harmonijnych relacji pomiędzy osobą ludzką, a całym otaczającym ją światem. Biblia – jak zauważył to kiedyś A. Wajda – „po prostu nas wychowuje”.

C.d.n. w następnym numerze.

*Ks. Jerzy Banak
Przewodniczący Komitetu Krajowego
Ekumenicznych Dni Biblijnych*



Wizyty Sąsiedzkie: nasze pociechy, nasze nadzieje... Bo w tym tańcu jest metoda

Gdyby zastanowić się, jak dzieci z naszej dzielnicy mogą spędzać wolny czas w sposób interesujący, bezpieczny i zorganizowany, jednocześnie nie opuszczając skromnych granic Starej Miłosny, lista atrakcji byłaby bardzo skromna. Na ogół, jeśli chce się zapewnić rozwinięcie odkrytych w dziecku, najczęściej przez przypadek, naturalnych zdolności, trzeba pogodzić się z dowożeniem. Na Pragę, do Ursynowa, do Anina, a w najlepszym wypadku do MOK-u w Wesołej. Zatraskane mamy, a coraz częściej także tatusiowie, z zaparciem i zaangażowaniem godnym podziwu, spędzają całe popołudnia na odwożeniu, przewożeniu i przywożeniu swych pociech.

A jeśli, nie daj Boże, okaże się, że dziecko ma talent nieprzeciętny, jeśli ten talent rozbłyśnie, by płonąć już równym pogodnym płomieniem – tu dopiero zaczyna się całe utrapienie!

Turnieje, mistrzostwa, kwalifikacje, konkursy, warsztaty – cała gama nieznanach nam dotąd ważnych powodów do opuszczenia zacisza domowego i wyruszenia w męczącą, długą trasę. Mogę jednak wszystkich uspokoić: pod przykrywką utrapienia i „skarania boskiego” wrze ogromna frajda, dumą i pełną satysfakcją rodziców, których niesforna pociecha skazała na taki właśnie „burzliwy” sposób spędzania czasu.

Państwo Hanna i Sylwester Bereda, są w tej dobrej sytuacji, że obie ich córki, Anitka i Jagódka, podzieliły tą samą pasję. Przynajmniej na razie. Są w tych korzystnych okolicznościach, że taniec sportowy jest na miejscu i rozwija się w Starej Miłosnie już od paru lat. Umówić się jednak nie było łatwo. A raczej znaleźć tych parę chwil, w których wszyscy byliby wolni jednocześnie. Dodatkowo przygotowania Jagódki do przyjęcia Pierwszej Komunii Świętej. Więc gorączkowa krzątanina związana z samą uroczystą chwilą i ugoszczeniem z tej okazji najbliższej rodziny, przyjaciół, znajomych. Ale finalizujemy. By ułatwić organizacyjnie, Jagódkę podwożę osobście z zajęć teatralnych, na które uczęszcza, do Szkoły j. angielskiego „Tom Law’s”. To jej nowe odkrycie i pasja.

Rozmawiamy oczywiście o tańcu sportowym. Anitka ma lat jedenaście. Jagódka dziewięć, a cała przygoda rozpoczęła się trzy lata temu w Klubie Sportowym „Atlas”. Anitka była w gronie tych, którzy, w sensie uczestnictwa stworzyli tę sekcję w klubie i bardzo szybko okazało się, że ma ogromny talent. Nie trzeba by-



Anitka, srebrny medal w Niedzicy, kwiecień 2000

ło długo czekać, by za przykładem siostry poszła Jagódka i dziś siostry prześcigają się w podwyższaniu umiejętności i zdobywaniu trofeów. Znalazły się zresztą pod wyjątkowo fachową opieką. Właściciel klubu zadbał o to, by nad prawidłowym rozwojem sportowym podopiecznych czuwała osoba o najwyższych kompetencjach. Jest nią pan Andrzej Grażula, który wśród swoich osiągnięć trenerskich ma to najwyższe: mistrzostwo świata w kategorii „Hip Hop” swego podopiecznego Kuby Grendy z Niedzicy.

Stamtąd zresztą wywodzi się też pan trener i tam właśnie we wspaniałej scenarii zabytkowego zamku odbywają się jedne z najważniejszych konfrontacji w tańcu sportowym w kraju.

Rozmawiamy, opowiadają rodzice, czasem wtrącają się dziewczynki. Jagódka dużo mówi o koniach, z którymi ma styczność po sąsiedzku. Jej marzeniem jest jazda konna, ale z tym jeszcze musi trochę poczekać. Chyba, że... Wydaje się bowiem, że jej siła perswazji u rodziców jest spora, wystarczy zobaczyć uśmiech, z jakim zwraca się do niej pan Sylwester. Ulubioną muzyką Jagódki, tą której słucha, jest o dziwo nie muzyka taneczna, ale jazz i muzyka poważna. Poza tym pasjonuje ją komputer i pociągają języki obce: już teraz angielski, a w przyszłości francuski – wyznaje poważnie.

Dziewczynki na chwilę gdzieś zniknęły, więc słucham teraz rodziców. Opowiadają o osiągnięciach, wyciągają trofea i z dumą prezentują. Z ich gestów, barwy głosu, wy-

razu twarzy, próbuję odgadnąć, jak rozkładają się w domu sympatie, która z dziewcząt jest córcią mamusi, a która oczkiem w głowie tatusia?

Na pytanie: „co lubisz poza tańcem”, otrzymuję od Anitki odpowiedź zdumiewającą, choć już nie tak nieprawdopodobną, jaką byłaby kilkanaście lat temu.

– Piłkę nożną. Uwielbiam grać w piłkę nożną. – Oczywiście, okazji ku temu nie ma zbyt wiele, ale i tu postęp jest wyraźny, jeśli chodzi o przełamywanie stereotypów. Podobnie jak to się stało z kolarstwem czy biegami długimi. Więc kto wie..?

W szkole najbardziej lubi język polski. Wprawia się w układanie wierszyków, rymowanych składanek. I oczywiście muzyka, każda...

W tańcu osiągnęła już trzecią klasę sportową, najniższą wprawdzie z możliwych, ale uprawiającą do udziału w Mistrzostwach Polski.

Największym jej osiągnięciem, jak dotąd, jest II miejsce w Ogólnopolskim Turnieju Tańca Sportowego w Niedzicy, w kategorii młodzików w DDF (disco dance free styl) w 2000 roku.

A może osiągnięciem tym jest raczej IV miejsce wywalczone w tym roku wspólnie ze swą partnerką z klubu, Kasią Walicką, w kategorii Show w eliminacjach do Mistrzostw Polski? Spośród nagród, medali i dyplomów trudno wymienić nawet te najcenniejsze. Po cichu liczymy na Mistrzostwa Polski w tym roku, choć najważniejsze już stało się faktem: Anitka ma prawdziwą, życiową pasję.

Jagódka jeszcze tak do końca zdecydowana nie jest. Ten teatr, który pojawił się w tym roku... Zaczyna ją wciągać. Ale osią-



Mistrzostwa „o złotego jaszczura” Łódź, maj 2000

gnięcia też ma niebagatelne: W tym samym turnieju w Niedzicy VI miejsce, zaś w maju ubiegłego roku w Łodzi na V Ogólnopolskim Turnieju „O Złotego Jaszczura” organizowanym przez PZTS, 8-letnia wówczas Jagódka zajęła wspaniałe V miejsce. I podobnie jak siostra, wiele pomniejszych nagród i wyróżnień.



Miło się gwarzy i wiele jeszcze tematów nieporuszonych... Jak choćby właśnie uciążliwość w towarzystwie córom na zawodach, poświęcanie sobót i niedziel, dalekie, męczące trasy.

Wszystko jednak bilansuje się wspólnym dobrem i zacieśnieniem więzów, bliską

obecnością rodziców przy swych pociechach. To zawsze procentuje.

Czas pozostawić rodzinę Beredów w ich przedkomunijnych przygotowaniach. Po dzisiejszej pierwszej spowiedzi jeszcze tylko dwa dni do wielkiego wydarzenia w życiu Jagódki. A potem dalsze codzienne sprawy.

Gdy wreszcie zjawiam się u siebie w domu, moja roczna latorośl Joasia już śpi. Patrzę na jej delikatną twarzączkę i długie palce u dłoni. Zastanawiam się, próbuję odgadnąć tajemnicę, przeczuć, co w niej śpi?

Marian Mahor

Eutanazja za horyzontem

Osobiście uderzyły mnie słowa, jakie wypowiedział dr Jack C. Willke 26 marca 2000 r. do zgromadzonych słuchaczy w Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przyjechał, aby pogratulować Polakom, jak wiele dobra zrobili w ostatnim czasie w dziedzinie powstrzymania plagi aborcji. Wypowiedział m.in. bardzo ważne słowa: *Jestem tutaj, aby wam pogratulować tego, czego dokonaliście w dziedzinie aborcji. Ale przyjechałem także, żeby was ostrzec przed eutanazją.*

Czym jest eutanazja?

Jak wskazuje grecki źródłosłów tej nazwy, eutanazja (eu – dobra; thanatos – śmierć) znaczy tyle samo, co „dobra” (to znaczy: łagodna, bezbolesna, spokojna) śmierć. Chodzi więc o takie pozbawienie – siebie lub innych – życia, które nie powoduje żadnych cierpień, a często stanowi właśnie uwolnienie się od nich.

Problem eutanazji

Większość ludzi myśli, że na razie nie warto się tym zajmować. Niestety, tak nie jest. Eutanazja zbliża się wielkimi krokami. Sytuacja demograficzna Europy jest katastrofalna. Na przykład Polki mają statystycznie mniej niż 1,5 dziecka, a powinny przecież mieć więcej niż dwoje, aby utrzymać prostą reprodukcję pokoleń. 1,5 dziecka w rodzinie to gwarancja narodowego samobójstwa.

Jednak zanim do niego dojdzie, nasze społeczeństwo zacznie się starzeć. Służba zdrowia umożliwi opóźnienie śmierci, wiedza medyczna przedłuży średni czas życia. Obecnie jest coraz więcej ludzi starszych i coraz mniej młodych. A przecież to młodzi ludzie muszą utrzymywać starszych. Skoro są takie prognozy, to kiedyś może dojść w Polsce do dyskusji, co robić z ludźmi starymi. Dlatego już dziś jest właściwy moment, by przygotować nasze społeczeństwo na zaistnienie takiej sytuacji.

Historia eutanazji

W przypadku eutanazji duże znaczenie ma historia. Wszystko zaczęło się od naszych zachodnich sąsiadów – Niemców. Przytoczę teraz bardzo mało znane

fakty. Wszyscy wiemy o holokaucie, ale niewiele osób zna historię niemieckiego programu eutanazji. Rozpoczął się on w latach trzydziestych, jeszcze przed holokaustem. Inicjatorem nie był Hitler, ale profesorowie psychiatrii w uniwersyteckich szpitalach w Niemczech. Podjęli decyzję, że życie niektórych ludzi nie jest warte istnienia. Oni właśnie skonstruowali pierwsze komory gazowe, które funkcjonowały w uniwersyteckich szpitalach psychiatrycznych. Profesorowie wybierali ofiary: na początku beznadziejnie chorych umysłowo obywateli niemieckich. Potem w Berlinie powstał podobny ośrodek dla dzieci upośledzonych, z uszkodzeniami mózgu. Zaczęto zabijać chore dzieci – taki był początek. Opróżniono niemieckie szpitale psychiatryczne oraz domy starców. Niemieckie społeczeństwo zaczęło się przeciwko temu buntować. Rozpoczęła się wojna, ludzie zaczęli protestować. Hitler rozkazał wtedy, by usunąć ze szpitali psychiatrycznych komory gazowe i przeniósł je do obozów koncentracyjnych. Lawina ruszyła, cena ludzkiego życia uległa dewaluacji.

Myśleliśmy, że historia III Rzeszy już się nie powtórzy. Myliliśmy się: to się nadal dzieje – np. w Holandii. W tym kraju to, że lekarz zabija pacjenta, jest normalną sprawą... W mediach ten problem nie jest obecny. Piętnaście lat temu tamtejsza lekarka zabiła swoją matkę, która była naprawdę tragicznie chora. Podczas procesu sędzia oświadczył, że nie orzeknie kary, ponieważ było to zabójstwo z litości. Oświadczył on także, że w innych podobnych sytuacjach kary nie będzie. Taki był werdykt, a potem były następne sprawy, przy czym za każdym razem podchodzono do eutanazji coraz liberalniej. A dzisiaj? Na każde 5 osób, które umierają w Holandii, jedną zabija lekarz. Połowa pacjentów jest zabijana bez wiedzy pacjentów czy też ich rodzin.

Bez zgody pacjenta

Wciąż można usłyszeć, że w Holandii obowiązują bardzo restrykcyjne regula-

miny dotyczące legalności eutanazji, ustalone przez sędziów. Jakie ograniczenia obowiązują w Holandii? Eutanazji można dokonać pod następującymi warunkami: prośba o nią ma być dobrowolnym żądaniem, które musi zostać powtórzone kilka razy. Pacjent musi być przy zdrowych zmysłach i cierpieć ból nie do wytrzymania. Jego choroba musi być całkowicie nieuleczalna, przy czym trzeba, aby dwóch innych lekarzy zgodziło się z tą diagnozą. Należy wypełnić wiele rządowych formularzy. Ostatnim warunkiem jest odczucie, że lekarze próbowali już wszystkiego, że nic więcej nie da się zrobić. Taki jest regulamin. Jednak w rzeczywistości wszystkie przepisy są lekceważone, zwłaszcza te dotyczące prośby pacjenta.

Eutanazja ucieczką przed bólem?

Jednym z głównych argumentów, najczęściej wysuwanych przez zwolenników eutanazji jest pragnienie zlikwidowania bólu pacjentów przez zadanie im śmierci. W mediach ból i chęć skrócenia cierpień pacjentów są bardzo często opisywane jako wystarczające powody dla przeprowadzenia eutanazji. Warto jednak wiedzieć, że w Holandii jedynie 5% pacjentów, którzy zażądali eutanazji, podało ból jako przyczynę prośby.

Ocena moralna

24 wieki temu Hipokrates skomentował problem eutanazji: *Nigdy nie podam śmiertelnego leku, będąc o to poproszony, ani nie zasugeruję takiej porady.*

Wydano bardzo wiele dokumentów zabraniających dokonywania eutanazji. Są to m.in. *Przedłużenie życia* (Papież Pius XII, 1957 r.); *Dyrektywy religijne i etyczne dla katolickich placówek medycznych* (Narodowa Konferencja Biskupów Katolickich, 1975 r.); *Deklaracja o eutanazji* (Kongregacja Nauki Wiary, 1980 r.); *Evangelium Vitae* (Jan Paweł II), Katechizm Kościoła Katolickiego w punktach: 2276nn.

Jako chrześcijanie przyjmujemy jasne stanowisko: Bóg jest Twórcą i dawcą życia, On rozpoczął i do Niego należy zakończenie. To nie my decydujemy...

Rafał Przędzik



Tom Law's School of English

w Wesolej-Starej Miłośnie od 1997 roku

773-32-70

773-33-70

Zapraszamy na zajęcia indywidualne i grupowe w następujących grupach:

ANGIELSKI

WAKACYJNE WYJAZDY
DO SZKÓŁ JĘZYKOWYCH
ZA GRANICĄ:

NIEMIECKI
FRANCUSKI
HISZPAŃSKI

KANADA
ANGLIA, IRLANDIA,
NIEMCY, FRANCJA,
MEKSYK

Zapisy na intensywne kursy wakacyjne w Starej Miłośnie

Informacje i katalogi ze szczegółową ofertą można obejrzeć w naszej szkole. Spotkania informacyjne w każdy piątek o godz. 17³⁰ i w soboty o godz. 12⁰⁰.

Konwersacje z American native speaker – Dylan

Zajęcia odbywają się w siedzibie szkoły w Starej Miłośnie przy ul. Gościniec 2B (naprzeciwko Szkoły Podstawowej nr 3)



GABINET STOMATOLOGICZNY

J. i W. Bzdęga, lekarz stomatologii ogólnej, chirurg stomatolog

- profilaktyka
- leczenie zachowawcze
- leczenie dzieci
- RTG zębów
- laseroterapia
- protetyka
- naprawa protez
- leczenie chirurgiczne

(0-22) 773 38 83

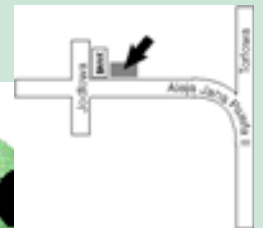
☎ 0-602 351 757

05-077 Stara Miłośna, ul. Jana Pawła II 238

naprzeciwko nowej szkoły, zad. 33 dz. 1983

St. Miłośna
ul. Jana Pawła II 66
(obok Banku)

tel. 773 11 08



CONIEC

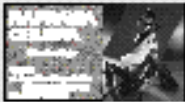
- ARTYKUŁY ELEKTRYCZNE -
- ŚRUBY - GWOŹDZIE - NARZĘDZIA -
- FARBY - LAKIERY - KLEJE -
- AKCESORIA - DRABINY - DUŻY WYBÓR -

POLIGRAFIA

SZYLDY
PIECZĄTKI
WIZYTOWKI

WYCHWANE
NAPISÓW I
GRAFIKI Z POLI
SAMOPRZYLEPNEJ

NADruk NA KÓPERTACH



EKO 2: tel./fax (codziennie) 773 19 10, fax 773 11 67
0 501 095 250 www.eko-prv.pl e-mail: eko2@poczta.onet.pl
05-077 Stara Miłośna, ul. Trakt Brzeski 68 (l.p.)
stałoko czynne: poniedziałek - piątek (10 - 17)

Ogłoszenia drobne

- ▶ Do wynajęcia w Starej Miłośnie garaż ogrzewany przy domu szeregowym tel. 773 15 82.
- ▶ Sprzedam tanio zabudowę kuchenną (plyta mdf) czerwono-czarną + sprzęt AGD w idealnym stanie tel. 773 12 67, 0 601 061 595.
- ▶ Strzyżenie psów tel. 0 607 254 705, 0 607 254 708
- ▶ Manicure, pedicure, zdobienie paznokci (w domu u klienta) tel. 773-13-05.
- ▶ Mieszkanie 3-pokojowe (67 m²) i piętro, telefon, piwnica, strych – wynajmę tel. 0 601 384 524.
- ▶ Układanie glazury, terakoty, malowanie, remonty, cena do uzgodnienia tel. 773 21 30.
- ▶ Francuski, hiszpański - lekcje także latem. Tel.: 773 33 54.
- ▶ Drobne roboty w domu, prace w ogrodzie wykonam. Solidny, referencje z naszego osiedla. Tel.: 773 38 79.
- ▶ Fachowe prace wykończeniowe: gips, malowanie, ocieplenie strychów, glazura i terakota oraz drobne prace elektryczne. Mamy referencje ze Starej Miłośny, tel. 0-604 893 006.
- ▶ Oddam 2 koty i 1 kotkę. Do oddania za 2 tygodnie tel. 773 10 57.

Sklep zoologiczny

„Bokserek”

ul. Jana Pawła II 180
tel. 773-21-01

czynny:
pn-pt: 10⁰⁰–19⁰⁰
sob.: 9⁰⁰–15⁰⁰

Szanowni Państwo!

- ☛ Jeśli wiecie o czymś, co warto upublicznić w naszej gazecie.
- ☛ Jeśli organizujecie imprezę o charakterze niekomercyjnym.
- ☛ Jeśli taka impreza już się odbyła.

Skontaktujcie się z nami. My chętnie (i bezpłatnie) rozpropagujemy te informacje na naszych łamach. Wiadomości Sąsiedzkie są pismem mieszkańców Starej Miłośny. Wy także możecie mieć swój wkład w jego redagowanie.

Zapraszamy do współpracy. Członków redakcji można spotkać w każdy wtorek w godz. 20⁰⁰ do 21³⁰ w Szkole Języka Angielskiego, ul. Gościniec 2B.



Firma WARS-BRUK

działająca w Starej Miłosnie od 6 lat oferuje Państwu usługi brukarskie. Wykonujemy:



- wjazdy do garaży
- chodniki
- ścieżki ogrodowe
- parkingi.

wystawiamy rachunki VAT

☎ 773 10 96, 0501 075 963

Usługi posadzkarские

układanie, cyklinowanie i lakierowanie podłóg

Jerzy Sępa

Stara Miłosna, ul. Malwy
zadanie 25, działka 1531

tel. (022) 773 28 98
0603 379 677

GABINET LEKARSKO STOMATOLOGICZNY

Magdalena Gawęcka, Danuta Olczak
LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH,
PROTETYKA, RTG ZĘBÓW

tel. 773 14 30

Stara Miłosna
Zadanie 08, dom nr 589
ul. Kryształowa 6

CMW

RAMY

PROFESJONALNA OPRAWA

OBRAZÓW, GRAFIK, PLAKATÓW, LUSTER

na życzenie - oprawa u klienta odbiór i dostawa do domu

05-075 Wesola Zielona, ul. Wspólna 20b

tel./fax 773 47 54, fax 815 40 76

mini DELIKATESY

Czynne: codziennie 6.00 - 22.00
w niedziele 9.00 - 15.00

maxima

- ♦ ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I CHEMICZNE ♦
- ♦ KOSMETYKI ♦ ARTYKUŁY SZKOLNE ♦
- ♦ OWOCE ♦ NAPOJE ♦ SOKI ♦ WARZYWA ♦
- ♦ ALKOHOL ♦ UPOMINKI ♦
- ♦ NABIAŁ ♦ WĘDLINY ♦
- ♦ POKARM DLA ZWIERZĄT ♦
- ♦ DUŻY WYBÓR PRASY ♦

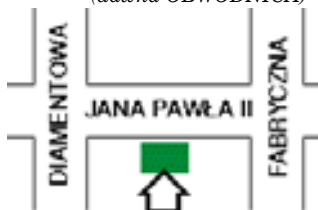
dogodny dojazd
parking

niskie ceny
SAMOBSŁUGA

Bilety MZK i karty telefoniczne Świeże pieczywo 3 razy dziennie

St. Miłosna Zad. 10 dz 627 przy ulicy Jana Pawła II 108
tel. 773-25-30 (dawna OBWODNICA)

u nas kupisz
szybko, tanio
i prawie wszystko



akceptujemy karty płatnicze

komputery * oprogramowanie
materiały eksploatacyjne
multimedia

komputer + drukarka
cena
niższa
niż w innych sklepach
5% rabat

zapraszamy !!
poniedziałek - piątek
8⁰⁰ - 17⁰⁰

z dostawą do Klienta

Jeżeli jesteśmy bliżej niż myślisz

APRIL BUSINESS COMPUTER
04-216 Warszawa, ul. Białego 7
tel. (0-22) 632 88 00; fax (0-22) 632 88 16
www.april.pl



Nadciśnienie tętnicze – wróg, przed którym możesz się obronić

Nadciśnienie tętnicze (NT) to jedna z najbardziej rozpowszechnionych chorób. W Polsce dotyczy ona 20% społeczeństwa, czyli ok. 8 mln ludzi. Nadciśnienie, z racji rozpowszechnienia i powikłań, uznawane jest za jedną z najbardziej niebezpiecznych patologii społecznych. Szczególnie groźnymi powikłaniami nadciśnienia tętniczego są udary mózgowie i zawały mięśnia sercowego, z których ogromna większość kończy się śmiercią lub trwałym inwalidztwem. Ciśnienie panujące w układzie naczyniowym zależy od pracy serca, objętości krwi krążącej oraz napięcia ścian naczyń. Maksymalna wartość ciśnienia tętniczego u osoby zdrowej, mierzona w warunkach spoczynku na poziomie zgięcia łokciowego, nie powinna przekraczać 140/90 mm Hg (milimetrów słupka rtęci). Ciśnienie tętnicze podlega ciągłym wahaniom zależnym głównie od pracy serca, jego czynności skurczowej i rozkurczowej. Liczba 140 oznacza wartość ciśnienia panującą w naczyniach w trakcie skurczu serca zaś liczba 90 ciśnienia w okresie rozkurczu (przerwy w pracy serca). W codziennej praktyce na wartość ciśnienia wpływa przede wszystkim: wysiłek fizyczny, emocje, stosowanie używek (kawa, herbata, nikotyna) oraz soli kuchennej.

Nadciśnienie tętnicze polega na stałym lub okresowo występującym wzroście wartości ciśnienia tętniczego, powyżej 140/90 mm Hg. Wzrost może dotyczyć obydwu wartości lub tylko jednej z nich, jak również może mieć charakter zmiany stałej lub występującej tylko okresowo. W związku z powyższym wyodrębniono NT: skurczowo-rozkurczowe, skurczowe

lub rozkurczowe oraz NT utrwalone lub chwytne.

Nadciśnienie tętnicze najczęściej, bo w 80 % przypadków, nie ma ustalonej przyczyny – lekarze posługują się wtedy terminem NT pierwotne. Pozostałe 20% przypadków to tzw. NT wtórne wynikające z konkretnych przyczyn, spowodowane zwykle chorobami nerek lub schorzeniami np. tarczycy lub nadnerczy.

Zasadniczą konsekwencją NT, niezależnie od jego przyczyny, jest uszkodzenie serca i tętnic, a w szczególności przyspieszenie tempa rozwoju miażdżycy oraz wywołanie zaburzeń ukrwienia tkanek i narządów i w efekcie upośledzenie ich funkcji. Jak więc widać, nadciśnienie jest chorobą całego organizmu, a narządami szczególnie narażonymi na uszkodzenie w jego przebiegu, są: serce i mózg. Nie leczone lub nieprawidłowo leczone NT jest główną przyczyną szeregu chorób zwiększających ryzyko śmierci i pogarszających sprawność organizmu. Na liście tych chorób umieszczono m.in.: chorobę niedokrwinną serca – o której pisaliśmy w poprzednim numerze, udary mózgowie, niewydolność krążenia oraz miażdżycę zarostową kończyn dolnych. Niestety, większość osób chorych na NT nie zdaje sobie sprawy z niebezpieczeństw. Wynika to m.in. z braku świadomości co do rozpowszechnienia i groźnych konsekwencji choroby, a u osób z wykrytym NT częstym lekceważeniu zaleceń lekarza i nie poddawaniu się systematycznej kontroli ciśnienia na zasadzie „że skoro nie boli to nie warto zwracać sobie nim głowy”. To ostatnie uniemożliwia ocenę skuteczności leczenia i sprawia, że pacjenci nie mogą osiągnąć właściwego efektu terapii, jakim jest normalizacja wartości ciśnienia.

Leczenie NT zawsze powinno rozpoczynać się od ustalenia jego przyczyny i jeśli jest to możliwe jej usunięcia. W większości przypadków jest to niemożliwe

(NT pierwotne) i wówczas stosujemy leczenie objawowe, czyli takie, które polega na, niezależnym od przyczyny, obniżeniu ciśnienia. Podstawą terapii jest w większości przypadków stosowanie leków. Mechanizm ich działania, często złożony, polega na wpływie na pracę serca, wpływie na objętość krwi krążącej oraz na napięcie ścian naczyń. Trzeba mieć świadomość tego, że leki mimo wysokiej skuteczności i wygody przyjmowania (często jeden raz na dobę) wywołują objawy uboczne i mogą działać szkodliwie. W związku z powyższym przed każdą próbą farmakoterapii, jak również w trakcie jej prowadzenia, w celu zmniejszenia dawek leków i zwiększenia ich skuteczności stosuje się tzw. leczenie nefarmakologiczne. Jego zasady polegają na: ograniczeniu spożycia soli oraz używek (kawa, herbata, nikotyna), stosowaniu umiarkowanego wysiłku (np. spacer, jazda na rowerze), redukcji wagi ciała, uporządkowanym trybie życia (właściwa liczba godzin snu), unikaniu, jeśli to możliwe, stresów związanych z negatywnymi emocjami lub znalezienie we współpracy z lekarzem czy psychoterapeutą sposobu na ich „rozładowywanie”. Konsekwentne przestrzeganie tych zasad daje u części osób z NT pożądany efekt w postaci redukcji ciśnienia bez potrzeby odwoływania się do leczenia farmakologicznego a tam, gdzie jest to niemożliwe, zwiększa skuteczność leków bez potrzeby zwiększania ich dawki.

Kończąc chciałbym, abyście Państwo pamiętali o tym, że NT to choroba przebiegająca początkowo bez żadnych dolegliwości, w związku z tym jej pierwszym objawem jest podwyższone ciśnienie tętnicze. Jak pokazują badania, to właśnie przypadkowe pomiary ciśnienia przyczyniają się do wykrycia większości przypadków NT, co umożliwia wdrożenie właściwego leczenia i zmniejsza ryzyko powikłań.

W związku z powyższym zachęcam wszystkich do okresowych pomiarów ciśnienia zgodnie z zasadą, że lepiej przeciwdziałać niż leczyć. Okazją do tego może być zarówno wizyta u lekarza, jak również u dobrych znajomych posiadających ciśnieniomierz.

Lek. med. Tomasz Droń
Przewodniczący Komisji Zdrowia

Sklep MUCHOMOR

ul. Borkowska 24/1 (przy drodze do Międzyzlesia)

oferuje ZAKUPY NA TELEFON!!!

- ☛ zamówienia rozwozimy na terenie całej Starej Miłosny
- ☛ przy zamówieniu powyżej 30,00 PLN - dostawa GRATIS!!!
- ☛ do zakupów powyżej 75,00 PLN - COCA-COLA 1l GRATIS!!!

Zamówienia przyjmujemy pod numerem: **773-19-68**

Dostawy w godzinach:

- dni powszednie i soboty: od 8.00 do 22.00
- w niedziele i święta: od 9.00 do 21.00

Oferujemy Państwu:

- Artykuły spożywcze, mięso, wędliny, warzywa i owoce
- Napoje, soki, wody mineralne ● Artykuły monopolowe, wyroby tytoniowe ● Chemię gospodarczą, artykuły tekstylne
- Prasę codzienną i czasopisma ●

Akceptujemy karty kredytowe!



Kto dziś odrobi lekcje?

Większość dzieci potrzebuje pomocy w nauce, ale w sztuce pomagania ważne jest to, żeby uczeń się od niej nie uzależnił.

Pierwszy i najważniejszy warunek powodzenia to przekazanie dziecku motywacji do zdobywania wiedzy.

Wiele uczniowskich problemów bierze się z braku motywacji do pokonywania szkolnych zadań. Jeżeli szkolna wiedza będzie postrzegana jako coś obcego i wrogiego, to dziecko musi zmuszać się do pracy, albo jest zmuszane przez rodziców i nauczycieli. Zwykle system nakazów okazuje się jednak mało skuteczny.

Rodzice często w rozmowach skarżą się, że bez ponaglania ich dziecko nie zaczyna odrabiać lekcji, że trzeba je nieustannie pilnować, przeglądać zeszyty, a nawet pamiętać o przyborach na prace ręczne. Często rodzice przejmują w ten sposób oprócz obowiązków ucznia także jego chęci, czyli motywację.

W takiej sytuacji dziecko nabiera przeświadczenia, że to mama chce, by

dostawało dobre stopnie i świadectwa z czerwonym paskiem. Oczywiście mama chce nie jest tu niczym złym, tylko pragnieniem dobra dziecka. Ale motywacji do nauki musi nabrać także uczeń. Jeśli doświadczy, że ktoś wykonuje za niego pracę – chętnie rezygnuje z wysiłku.

Większość rodziców z ulgą odpuściłaby sobie odrabianie lekcji i „chodzenie z dzieckiem do szkoły”.

Niestety, dorośli wiedzą, że skończyłoby się to lawiną pał w dzienniczku lub kłopotami z uzyskaniem promocji do następnej klasy.

Odrabiając z dzieckiem lekcje nie należy robić długich „nasiadówek”. Dzieci mają wrodzoną potrzebę ruchu. Dlatego najlepiej jest, gdy istnieje równowaga między obowiązkami a przyjemnością. Im więcej dziecko ma pracy, tym dłuższy bądź intensywniejszy powinien być jego wypoczynek. Dziecko, szczególnie małe, musi przekonać się, że życie szkolne to nie pasmo udręk, że jest czas także na podwórko i zabawy z rodzicami.

Trzeba czasem pozwolić dziecku na negatywne doświadczenie. Jedna czy dwie jedynki nie przekreślają jego szkolnych szans, a pozwolą poznać negatywną reakcję nauczyciela i rodziców, co może ucznia mobilizować.

Przy powstawaniu motywacji duże znaczenie ma atmosfera domu rodzinnego, przepełniona miłością, poczuciem bezpieczeństwa i codziennie doświadczenia dziecka. Trudniej będzie przekonać się do odrabiania zadań dziecku, które każdego dnia słyszy od rodziców, jak bardzo nie chce im się iść do tej przeklętej pracy. Albo, gdy dowiaduje się, że w dorosłym życiu matematyka i tak nie jest potrzebna, a wykształceni ludzie zarabiają bardzo mało.

Motywację przekazujemy dziecku mimowolnie. Gdy dziecko widzi, że rodzice lubią i szanują swoją pracę, są cenionymi pracownikami – będzie mu łatwiej zrozumieć sens uczenia się i bycia dobrym w tym, co robi.

*Anna Padzik, psycholog
Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Sulejówku
tel. 783 58 58, tel./fax 783 97 71*

LECZENIE CHOROÓB DZIECI I DOROSŁYCH W OPARCIU O MEDYCYNĘ AKADEMICKĄ I NATURALNĄ:

HOMEOPATIA

CHOROBY I PRZEWLEKLE ZMĘŻENIA I INNE DOBROCIENNY

Zapalenie gardła i migdały
Zapalenie zatok przynosowych
Asymia oskrzelowa

CHOROBY WYKRYTY I INNE DOBROCIENNY

Wirusowa zapalenie wątroby
Kamica pęcherzyka żółciowego

ZIOŁOTERAPIA

ZABURZENIA CYRKADY I PRZEWLEKLE DOBROCIENNY

Zapalenie
Biegunki
Choroba wrzodowa

CHOROBY I PRZEWLEKLE ZESPÓŁY NIEWY

Nerwica
Ból krzyżowy i stawów
Migreny

AROMATERAPIA

CHOROBY SKÓRY

Trądzik młodzieńczy
Trądzik różowaty
Wypięk ekzematyczny
Łuszczyca

WYKRYTYE TEMPERCZE

OTYŁOŚĆ

CHOROBY NARZĄDÓW PŁUCZNYCH

Zaburzenia mikrocyklowania
Zapalenie przydatków
Upławy
Gryźlice sromu i pochwy
Masturbacja sztywność
Tętno nieprawidłowe
Endometrioza
Biegunki małe

HELJOTERAPIA

ALERGIA

Choroba skóry
Katar sienny
Asymia oskrzelowa

WYKRYTYE IZOPAZJONY

Zmęczenie
Ciepłota
Zaburzenia narządowe

ELEMENTY MEDYCYNY CHINEŃSKIEJ

DEPRESJA

Zaburzenia zachowania u dzieci
Zaburzenia rozwoju psychomotorycznego u dzieci
Ból stawów

CHOROBY NEREW I INNE DOBROCIENNY

Zapalenie dróg moczowych, pęcherza moczowego i nerek
Kamica nerkowa
Moczenie narkotyków u dzieci

OSTEOPOROZA



Oszczędzaj swój krzyż

Boli mnie kręgosłup – mówisz. Ale tak naprawdę bolą cię mięśnie pleców. To dlatego, że pewnie chodzisz zgrabiony, albo masz zwyczaj siadać na podwiniętej nodze. A może pracując przy biurku zbyt nisko pochylasz głowę? Kiedy nieprawidłowo wyginasz kręgosłup, niektóre mięśnie za mocno się napinają, inne przykurczają. Z czasem „przyzwyczajają się” one do takiego nienaturalnego ułożenia i tracą elastyczność. Coraz trudniej będzie ci więc zachować prawidłową postawę. Chyba, że zaczniesz dbać o kręgosłup. Oto kilka rad, jak pracować, żeby zbyt nie przeciążać kręgosłupa:

Nigdy nie przebywaj długo w jednej pozycji. Rób krótkie, ale częste prze-

rwy w pracy, zwłaszcza jeśli wymaga ona siedzenia lub monotonnego powtarzania ruchów. Co jakiś czas przeciągnij się, chwilę pospaceruj, wykonaj kilka obrotów głową, barkami w obie strony. Kiedy siadasz, dosuń pośladki do tylnej krawędzi krzesła. Kolana powinny być zgięte pod kątem prostym, a stopy wygodnie oparte na podłodze. Dostosuj wysokość krzesła do biurka, przy którym pracujesz: siedząc, musisz mieć plecy proste, natomiast ręce tak podparte, by ramiona nie były uniesione. Zwróć również uwagę, jak odpoczywasz. – Najlepiej odpoczywać w ruchu. Każdy wysiłek fizyczny, który zapewnia harmonijną pracę mięśni pleców i brzucha, jest bardzo korzystny

dla twojego kręgosłupa.

Jeśli czujesz, że boli cię kręgosłup czym prędzej postaraj się rozluźnić napięte mięśnie pleców. Najprostszym domowym sposobem jest ciepła kąpiel.

Szybko się w niej odprężysz, jeśli do wody dodasz kilka kropli olejku aromatycznego. Jeśli po takiej kąpieli ból nie ustępuje, znaczy, że twój kręgosłup wymaga pomocy specjalisty.

Zapraszam



Biurko musi mieć odpowiednią wysokość, by ramiona mogły swobodnie się na nim opierać.

Wojciech Rudziński
tel.: 773 14 97

Żółwie cz. 1

Żółwie należą do tej niewielkiej grupy zwierząt, które nie zmieniły się zewnętrznie ani sposobem bytowania od czasów panowania dinozaurów, a pojawiły się na kuli ziemskiej ponad 200 milionów lat temu. Żyją w różnych strefach klimatycznych, na prawie wszystkich kontynentach świata, w środowisku wodnym i lądowym. Przetrwanie w warunkach niekorzystnych jest możliwe dzięki umiejętności obniżania aktywności życiowej w porach chłodu i suszy. Żółwie różnią się między sobą wyglądem i kształtem skorupy (pancerz żółwi lądowych jest wypukły, wodnych silnie spłaszczony i o mniejszym ciężarze – dla lepszego poruszania się w wodzie), wyglądem nóg (u żółwi morskich kończyny przednie wyglądają jak wiosła) i wielkością. Największym żyjącym żółwiem jest morski żółw skó-

rzasty o długości 215 cm i ciężarze 600 kg. Z żółwi lądowych – żółw słoniowy z wysp Galapagos dorasta do dł. 120 cm i wagi 250 kg. Najmniejsze wśród tych zwierząt to żółw pajęczkowy długości 11–12 cm i żółw wodny o długości do 15 cm.

Żółwie są długowieczne. Żółw błotny występujący w Polsce żyje ok. 100 lat. Wszystkie mają bardzo dobrze rozwinięte narząd wzroku i węchu. Rozpoznają niektóre kolory i kształty. Przypuszcza się, że odróżniają właściciela od obcych osób. Potrafią z dużych odległości wyczuć zapach jedzenia, zwłaszcza ulubionego, wtedy biegną szybko. Nie znoszą natomiast silnych zapachów, zwłaszcza dymu papierosowego. Zdolność słyszenia żółwi ogranicza się do niskich częstotliwości – poniżej głosu ludzkiego. Mają dobrze rozwinięty zmysł równowagi, świetnie



Żółw grecki

omijają przeszkody i wyczuwają nierówności terenu. Twarda skorupa bierze udział w odbieraniu drgań gruntu przekazując sygnały o konieczności ukrycia w razie niebezpieczeństwa.

Żółwie bardzo lubią słońce, ciepło i niezbyt dużą wilgotność, ale jak wszystkie gady nie tolerują zbyt wysokich i zbyt niskich temperatur. Podczas zimnych okresów w ciągu roku żółwie zapadają w sen zimowy (hibernację). Zapasy tłuszczu zużywane są wówczas tylko na podtrzymanie pracy serca, płuc i mózgu. Inne żółwie, np. stepowe zasypiają, aby uchronić się przed przegrzaniem, brakiem pokarmu i wody (ekstywacja).

Wszystkim żółwiom woda sprawia dużą przyjemność, choć nie wszystkie potrafią pływać.

Cdn. w następnym numerze

lek. wet. Izabela Rupińska
tel. 773-10-88

Przysmaki kuchni staromiłośniańskiej – Sałata zielona z rybą

Sałata zielona (lodowa), ser żółty, ugotowane jajka, pomidory, ogórek, cebula, makrela wędzona, majonez

Wszystkie składniki kroimy, (niezbyt drobno), ser ucieramy na grubej tarce, rybę oczyścimy, rozdrabniamy na kawałki i kropimy cytryną. Składniki łączymy

tuż przed podaniem do stołu (bardzo ważne, gdyż w przeciwnym razie sałata będzie zwiędnięta).

Na koniec dodajemy majonez i całość mieszamy. Sałatkę podajemy z pieczywem lub możemy jeść samą.

DM



Drzewa Starej Miłosny – Jałowiec – *Juniperus*

Jałowce pochodzą z różnych stron świata i nie wszystkie można sadzić w naszych ogródkach, ale jest kilka, które nadają się idealnie.

Pierwszą roślinę, którą posadziliśmy po wprowadzeniu się do naszego domu w Starej Miłosni, był jałowiec pospolity – *Juniperus communis*. Przenieśliśmy go ze środka drogi, gdzie był skazany na zagładę, przed dom. Tam rośnie ze srebrnym świerkiem w miejscu nieco zacienionym, ale światła ma dużo i osiągnął już wysokość ponad trzy metry. Igły ma dość długie, sztywne i bardzo klujące o ładnym niebieskawozielonym odcieniu. Na razie jeszcze nie owocował, ale czarne jagody tego jałowca są nie tylko jego ozdobą, ale także cenną przyprawą kuchenną. Wielką zaletą jałowca pospolitego jest niewybredność – zgodnie z nazwą rośnie na jałowych, piaszczystych glebach i dobrze znosi suszę. Jest również bardzo wytrzymały na mróz. Pięknie wygląda w połączeniu z brzoźami i wrzosem.

W szkółkach można kupić jałowce pospolite o pokroju kolumnowym: „Hibernica”, „Columnaris”, „Cracovia”, „Suecica” (do 10 m), „Stricta”. Są też odmiany płozące (*J. communis* var. *depressa*) i odmiana halna (*J. communis* var. *montana*). Obie te odmiany nadają się doskonale do bardzo małych ogródków i skalniaków.

Bardzo poszukiwanym jałowcem jest jałowiec chiński – *Juniperus chinensis*. Wyróżnia się odmiany o igłach zielo-

nych, niebieskozielonych, szarozielonych i złotożółtych. Polecane odmiany to: „Pfitzeriana” o pokroju rozłożystym, z gałęziami ułożonymi poziomo i zwisającymi wierzchołkami, przypominającymi zielone fale oraz „Pfitzeriana Aurea”, która w lecie ma igły złotawe, a w zimie brązowożółte.

Jednym z najwartościowszych krzewów iglastych do małych ogródków jest jałowiec płozący – *Juniperus horizontalis*. Zupełnie nie przypomina jałowca pospolitego. Igły ma bardzo krótkie, sinzielone, wyjątkowo miękkie w dotyku, a jego gałązki gęsto pokryte krótkimi pędami ścielą się po ziemi. Jałowce te pięknie wyglądają na skarpach, jako ozdoba schodów wejściowych, można też posadzić 1–2 egzemplarze na trawniku. Jałowiec płozący ma niewielkie wymagania – dobrze rośnie na suchych, piaszczystych glebach i doskonale znosi nasze zimy. Można go sadzić w półcieniu, chociaż w słońcu rośnie znacznie lepiej. Odmiana „Douglasi” ma igły niebiesko metalizujące, przebarwiają się zimą na niebieskopurpurowe. Odmiana „Glauca” tworzy niebieskostalowy kobierzec.

Podobny do poprzedniego gatunku, ale znacznie wyższy, jest jałowiec sawiński – *Juniperus sabina*. Osiąga wysokość około 2 m. Gałęzie nie rozkładają się tak nisko, choć też mają tendencję do płozienia się. Starsze krzewy tworzą wielkie kępy o średnicy kilku metrów.



Jałowiec sawiński chociaż ma kilka wad: ekspansywność, nieregularny pokrój, ostry nieprzyjemny zapach w upalne dni godny jest polecenia dla tych, którzy nie lubią zbyt zajmować się swoim ogrodem. Należy do krzewów najmniejszej wymagających; jest bardzo wytrzymały na mróz i rośnie dobrze nawet na suchych piaszczystych glebach, na terenach zniszczonych w czasie prac budowlanych, zanieczyszczonych gruzem i kamieniami. Jest zresztą ładna odmiana tego jałowca „Cupressifolia”, która tworzy krzewy niższe o ciemnozielonych igłach.

Chętnie sadzony jest jałowiec łuskowaty – *Juniperus squamata* odmiana „Meyeri”. Bardzo niski o niezwykle niebieskobiałym zabarwieniu igieł.

W odróżnieniu od typowych jałowców jałowiec wirginijski – *Juniperus virginiana* wymaga gleby wilgotnej i żyznej. Pędy ma wysmukłe, igły intensywnie niebieskoszare. Poszukiwana odmiana „Skyrocket” ma pokrój wysmukły, kolumnowy i ściśle przylegające gałęzie boczne. Osiąga wysokość 5–6 m.

Anna Susicka

OŚRODEK REHABILITACJI I ODNOWY BIOLOGICZNEJ

mgr Beata i Jacek Horszczaruk



OFERUJEMY

- LECZENIE:
 - ZMIAN ZWYRODNIENIOWYCH
 - STANÓW POURAZOWYCH
 - BÓLÓW KRĘGOSŁUPA
 - WAD POSTAWY
 - DYSKOPATII
- TERAPIĘ MANUALNĄ KRĘGOSŁUPA I STAWÓW
- GIMNASTYKĘ KOREKCYJNĄ DLA DZIECI
- GIMNASTYKĘ DLA PAŃ
- FIZYKOTERAPIĘ
- MASAŻE

BEZPŁATNE KONSULTACJE

Tel. 773 22 53

Os. Stara Miłosna
ul. Słonecznej Polany 5
Zadanie 29 dom 1640



Informacje z Parafii

Nabożeństwa do Serca Pana Jezusa przez cały czerwiec tak samo, jak nabożeństwa majowe: w dni powszednie razem z Mszą św. o godz. 18⁰⁰, a w niedziele i święta o godz. 16⁰⁰.

We wszystkie pierwsze niedziele miesiąca (od maja do października) o godz. 13⁰⁰ procesja wynagradzająca. Obecność bielanki i asysty obowiązkowa.

24 maja, czwartek, Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Porządek nabożeństw, jak zawsze w święta kościelne, które są dniami pracy i nauki, a więc 9⁰⁰; 16⁰⁰ – szkolna; 18⁰⁰ i 20⁰⁰.

27 maja (niedziela), godz. 18⁰⁰ Msza św. polowa na placu budowy przyszłego kościoła. Celebryje ks. bp prof. Kazimierz Romaniuk. Poświęcenie krzyża, który jest darem tegorocznych dzieci pierwszokomuniijnych. Jednocześnie obchodzone będzie 85-lecie istnienia OSP w Starej Miłośnie.

3 czerwca, niedziela – Zielone Świątki, Uroczystość Zesłania Ducha św. Jedno z trzech największych świąt chrześcijańskich. Jak w Wielkanoc i Boże Narodzenie również i w Dzień Pięćdziesiątnicy Paschalnej sprawowany jest również Sakrament Chrztu świętego.

13 czerwca, środa, godz. 16⁰⁰ lub 18⁰⁰ lub 20⁰⁰ (do wyboru) Rocznica I-ej Komunii św. jako w Uroczystość Tytułu Kościoła – św. Antoniego. Jest to doroczny nasz odpust, porządek Służby Bożej półświąteczny.

14 czerwca, czwartek – Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pana Jezusa – Boże Ciało. Msze św. wg następującego porządku. Pierwsza Msza św. o godz. 8⁰⁰ rano, o 9⁰⁰ główna Msza św. w intencji Parafii i Parafian, po której wyruszy, ok. godz. 10⁰⁰, na tradycyjną trasę Procesja Bożego Ciała. W Boże Ciało publicznie wyznajemy naszą wiarę. Czynimy to głównie przez udział w procesji. Od uczestnictwa w niej nie powinniśmy się pod byle pretekstem dyspensować. W tym dniu skła-

damy ofiarę Bogu i z czasu, i z niewygody, i ze zmęczenia. W Boże Ciało wiarę wyznajemy nie tylko w procesji. Tak wielu wykazuje poświęcenie przygotowując ofiarę. Dla pozostałych niechaj nie będzie zbyt ciężarem już samo tylko uczestnictwo w procesji.

Na trasie procesyjnej, tak jak to jest w polskim zwyczaju, dekorujemy okna, balkony i ogrodzenia. Bardzo to prosimy.

Na zakończenie procesji ok. godz. 12³⁰ Msza św. polowa, jak co roku, przy Straży Pożarnej. Ostatnie Msze św. o 16⁰⁰ i 18⁰⁰.

22 czerwca, piątek. Uroczystość Tytułu Parafii – Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, czyli odpust parafialny. Zapraszamy na wspólną modlitwę w intencji Parafii. Porządek Służby Bożej, ze względu na dzień pracy, jak zawsze: 9⁰⁰; 16⁰⁰; 18⁰⁰ i 20⁰⁰. Główna Msza św. odpustowa będzie o godz. 20⁰⁰ przy figurce Serca Pana Jezusa na ul. Mazowieckiej. Msza św. polowa na wolnym powietrzu. W razie deszczu będzie przeniesiona do Kościoła. Zapraszamy, zwłaszcza tych, którzy dłużej pracują, właśnie na godz. 20⁰⁰ wraz z rodzinami.

27 czerwca, środa, w dzień św. Władysława o godz. 18⁰⁰ doroczna Msza św. za Zmarłych Władysławów i Władysławy.

29 czerwca, piątek – Uroczystość Świętych Apostołów: Piotra i Pawła. Porządek półświąteczny. Z okazji tej uroczystości składamy tzw. Świętopiętrze, albo Obol św. Piotra. Każdy katolik jest zobowiązany raz w roku złożyć choćby najskromniejszy datek na utrzymanie Stolicy Apostolskiej. Będziemy mogli to uczynić składając naszą ofiarę do skarbony 29 czerwca, w piątek i 1 lipca, w niedzielę.

Jak zawsze, 29 czerwca o godz. 18⁰⁰, będzie doroczna Msza św. za Zmarłych: Piotrów i Pawłów oraz innych Solenizantów miesiąca czerwca.

O święta naiwności konsumenta

Od kilku miesięcy, robiąc zakupy w najbliższym i jedynym w tej okolicy supermarkecie Geant, z rosnącym zdziwieniem obserwowałam pewien handlowy proceder. Zdziwienie wynika z faktu, że po pierwsze – coś podobnego może mieć miejsce, po drugie – że trwa, no i po trzecie – śmiało rozrasta się na wiele innych artykułów. A chodzi mi o tzw. „promocje”, którym obdarza nas nasz supermarket. Otóż jestem od wielu lat miłośniczką kawy, a upodobałam sobie czystą gatunkowo arabikę. Napotykałam dużo trudności z jej nabyciem albowiem to, co jest oferowane na polskim rynku, są to tzw. „kawy zamiatające”, czyli pomieszane różne gatunki, o różnym stopniu palenia i na dodatek o kwaśnym odczynie, wynikającym najczęściej ze złego przechowywania. Ku mojej radości w sklepach oprócz bardzo drogiej kawy Lavazza pojawiła się Sati Heure Exquise ze zdecydowanie przystępniejszą ceną. Ale wróćmy do Geant'a, w którym ja robię zakupy z powodu tej kawy. Jedna paczka mojej kawy kosztuje 7,79, a w „promocji” dwie paczki spakowane razem 16,99. Dzięki skomplikowanym końcówkom groszy nie tak łatwo przeliczyć bez kalkulatora cenę jednostkową. Myślę zresztą, że mało kto spodziewa się tu zawyżonej ceny. A przy tej „promocji” płacimy o 1,41 więcej. Dla pewności sięgnęłam do kilku źródeł szukając znaczenia tego słowa i dopiero Wielki Słownik Francusko-Polski wyjaśnił mi, że to ja się mylę, albowiem promotion to kampania nowoczesnej reklamy dla rozbudowy sprzedaży (słowem nie wspomina o niższej cenie towaru). Na czym polega więc manewr handlowców – na wykorzystaniu łatwowierności klienta, że towar promowany jest tańszy. Uczmy się więc od Francuzów, jak robić kampanie handlowe i pamiętajmy, że promocje to nie to samo co okazje, rabaty lub zniżki.

KJC

Z ostatniej chwili: Reklamówka Geant'a „Mamy coś dla każdej Mamy” strona 8: fotel biały, niskie oparcie, cena za 1 szt. 9,90. Ten sam fotel w sklepie wystawiony był za 16,50 a kilka dni później za 21 zł. Co na to przepisy prawa handlowego?



PRYWATNY OŚRODEK REHABILITACYJNY

OFERUJE:

- DOMOWE WARUNKI
- POBYTY CZASOWE
- OPIEKĘ LEKARSKĄ (INTERNISTA, NEUROLOG, SPECJALISTA DO SPRAW REHABILITACJI, ORTOPEDA TRAUMATOLOG)
- PEŁNĄ OPIEKĘ PIELEGNACYJNĄ
- PROFESJONALNĄ REHABILITACJĘ:

- SCHORZENIA NEUROLOGICZNE TAKIE, JAK: UDARY, WYLEWY, ZATORY, PORAŻENIA, STWARDNIENIE ROZSIANE
- STANY POURAZOWE: PO ZŁAMANIACH, AMPUTACJACH, URAZACH KRĘGOSŁUPA
- CHOROBY ZWYRODNIENIOWE STAWÓW, KRĘGOSŁUPA, DYSKOPATIE

OŚRODEK ŚWIADCZY RÓWNIEŻ USŁUGI W ZAKRESIE:
REHABILITACJI, MASAŻU, FIZYKOTERAPII
DLA OSÓB DOCHODZĄCYCH.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Nasz adres: Wesola – Stara Miłosna,
ul. Diamentowa 759, ZADANIE 10, tel. 773-14-97



Listy

List Otwarty
Panie Burmistrzu.

Rozumiem że wyłączenie wody w Starej Miłosnej w dniu 05.04.2001 r. jest spowodowane brakiem dogadania się między urzędami z gminy i zespołu. Tylko jak można karać za to nas, mieszkańców.

To już nie pierwszy raz, kiedy gmina jasno pokazuje nam mieszkańcom Starej Miłosnej, że ma nas gdzieś... i brak szacunku, nawet nie zostaliśmy ostrzeżeni że istnieje jakiś problem.

Dlaczego zostaliśmy stroną w sporze?

To pobudza jeszcze bardziej nasze „ciągoty nacjonalistyczne” w stosunku do gminy Wesoła.

Tak się składa, że właśnie w tej chwili mieszkańcy bloków przy ulicy Gościńiec mają określić, czy chcą korzystać z wody tzw. „zespolowej”, czy też własnej studni głębinowej z bloku nr 121.

Myszę że w obecnej sytuacji ułatwić nam Państwo wybór, nie chcemy być uzależnieni od waszych kaprysów.

Prywatnie dodam, że mieszkam tu trzy lata i widząc zaangażowanie gminy Wesoła w życie swoich mieszkańców dochodzę do wniosku, że trzeba jak najszybciej stąd się wyprowadzić gdzieś do cywilizacji.

Przyzna Pan, że wyłączenie wody w XXI wieku jest żenującą i prymitywną metodą na załatwienie sporów. Tym bardziej, że wyrażdżacie Państwo krzywdę mieszkańcom.

Z poważaniem

Piotr Pielak
Stara Miłosna, ul. Gościńiec 43 m 7

Kilka miesięcy temu Robert Węgrzynowski opisywał przypadek miasta, w którym prywatny administrator „miasta w mieście” zbankrutował i w związku z tym mieszkańcy zostali pozbawieni mediów niezbędnych do codziennej egzystencji. 30 kwietnia mieliśmy przedsmak tego, jak taka sytuacja mogłaby wyglądać u nas.

Miasto Wesoła, właściciel stacji uzdatniania wody na osiedlu, z różnych przyczyn, w tym spowodowanych koniecznością przełączenia studni, zakreśliło na cały dzień wodę mieszkańcom podłączonym do wodociągu, którego właścicielem jest Zespół.

Mieszkaniec Starej Miłosny pan Miron Zalewski złożył skargę do Prokuratury na Zarząd Miasta Wesoła, zarzucając urzędnikom spowodowanie zagrożenia życia i mienia przez zakreślenie wody bez uprzedniego uprzedzenia i zabezpieczenia alternatywnych źródeł wody. Zarząd Miasta Wesoła w odpowiedzi skierowanej do Prokuratora wyjaśnia, że:

► właściciel wodociągu był poinformowany

o „zakreśleniu wody do odwołania” 3 dni przed planowanym zamknięciem wody

► to Zespół był zobowiązany do powiadomienia mieszkańców i zapewnienia wody zastępczej.

Zatem Miasto wydaje się całkowicie kryte, Zespół nie ma osobowości prawnej, więc zaskarżyć go też chyba nie ma jak. Szkoda że to mieszkańcy Starej Miłosny znaleźli się między młotem a kowadłem. Radzę jednak, aby każdy dokładnie przeczytał swoją nową umowę na dostarczanie wody pitnej. W tej umowie DOSTAWCA jest MPZBDJiW Spółka z o.o., której Prezesem jest pan Wojciech Stanisulis i pan V-ce Prezes Piotr Nowak. Panowie ci nadal urzędują na ulicy Jeździeckiej 20 i to oni są teraz odpowiedzialni za wodę lub jej brak w naszych kranach.

Red

Szanowna Redakcjo, mam pytanie?

Jak dotrzeć do świadomości właścicieli psów, aby swych pupilili prowadzili na smyczy i zakładali im kagańce? Cóż to się wyprawia na spacerach w pobliskim lesie, kiedy to starsza osoba prowadzi kilku wychowanków na spacer. A przecież na spacer chodzą nie tylko psy. Matka z małym dzieckiem nie ma żadnych szans obrony przed takim zwierzęciem. Nie mam nic przeciwko zwierzętom, ale ochrona życia ludzkiego, a zwłaszcza dzieci to wyjątkowy problem. Będąc na spacerze w którąś niedzielę, widziałem nieprzewidzianą zabawę psa z dzieckiem, tylko że w tej zabawie uciertało dziecko. Pies przewrócił malucha w błoto ciągnąc go za kurtkę. Prawdopodobnie chciał się bawić. Jaki był szok dla dziecka, wiadomo? Na zwróconą uwagę właścicielka psa roześmiała się mówiąc, że to tylko żarty. Dziękuję za takie żarty! Ciekawe, jak by ją tak wytarłomoc w błocie i obsłonić, czy by była uśmiechnięta? Niestety, takie przypadki często się zdarzają. Na końcu ulicy Fabrycznej, dawny Daków, jest duża polana, tam dopiero odbywają się harce. A tam właśnie bardzo dużo młodych matek spaceruje z dziećmi. W końcu ktoś się zdenerwuje i rozsypie coś w lesie, aby pozbyć się nie pilnowanych psów.

A może by tak przeszkolili właścicieli psów, jak należy zakładać kagańce. Kurs przeprowadzić na właścicielach, może by w końcu do nich dotarło, bo jak na razie to groch o ścianę. Jestem gotowy nawet wykonać taki kagańce szkoleniowy! Jeszcze raz! Pies na spacerze powinien mieć kagańce i przez obszar zabudowany powinien być prowadzony na smyczy! A, że najbliższy teren lasu jest terenem spacerowym, powinien być pilnowany przez właściciela w szczególności. Na razie cisza. Ale w przypadku groźnej tragedii, a zbliża się lato, ktoś za krzywdę wyrządzoną przez psa, grubo zapłaci.

Janusz

(nazwisko do wiadomości redakcji)

W ostatnim numerze Wiadomości Sąsiedzkich ukazał się artykuł dr Tomasza Dronia na temat choroby niedokrwiennej serca. Niestety, muszę zgodzić się z Panem Doktorem, choroba ta jest ciągle główną przyczyną zgonów w Polsce.

W artykule wymieniono wiele znanych czynników ryzyka ch.n.s. między innymi hormonalną tabletkę antykoncepcyjną. Statystycznie najgroźniejszym powikłaniem ch.n.s. jest zawał serca, który u mężczyzn występuje najczęściej między 35 a 50 rokiem życia, a u kobiet po 50 roku życia, czyli w okresie przekwitania.

W medycynie od kilkunastu lat znane jest powiązanie okresu przekwitania u kobiety ze zwiększonym ryzykiem zawału serca. W tym okresie życia u większości kobiet dochodzi do szybkiego spadku poziomu hormonów jajników (estrogenów i gestagenów).

Estrogeny są między innymi odpowiedzialne za utrzymanie naczyń krwionośnych w dobrym stanie. W momencie spadku poziomu estrogenów w organizmie kobiety, wzrasta u niej ryzyko miażdżycy naczyń krwionośnych. Dlatego tak ważna jest w tym okresie hormonalna terapia zastępcza, mająca działanie kardioprotekcyjne, czyli zmniejszające ryzyko choroby niedokrwiennej serca i zawału serca.

W okresie największej płodności tj. między 18 a 45 rokiem życia około 10% polskich kobiet stosuje antykoncepcję hormonalną.

Nowoczesna niskodawkowa hormonalna tabletkę antykoncepcyjna to dzisiaj nie tylko nowoczesny i skuteczny środek antykoncepcyjny, ale przede wszystkim lek, który nie tylko reguluje cykl miesięczny, skraca i zmniejsza obfitość oraz bolesność krwawienia miesięcznego, zapobiega zespołowi napięcia przedmiesiączkowego, ale także działa ochronnie na serce.

Działanie to związane jest z pozytywnym wpływem tabletki antykoncepcyjnej na profil lipidowy. Obniżają poziom LDL czyli frakcji cholesterolu korzystnej dla układu krążenia. Są to tylko niektóre pozytywne działania tabletki antykoncepcyjnej z przełomu XX i XXI wieku.

Ale najważniejszą sprawą jest, że kobieta stosująca nowoczesną hormonalną tabletkę antykoncepcyjną lub hormonalną terapię zastępczą jest pod stałą opieką lekarską gwarantującą jej dłuższe, zdrowe i godne życie.

Z poważaniem dr Ryszard Rutkowski
ginekolog-położnik

Klubik

Zgodnie z obietnicą piszę kilka słów o tym, co dzieje się w Klubiku. Do tej pory odbyły się dwa spotkania. W pierwszym wzięły udział trzy dziewczynki, a w drugim, niestety, tylko jedna (dwie się rozchorowały).

Na pierwszym spotkaniu dziewczynki zrobiły tort naleśnikowy. Najlepsza zabawa była przy krojeniu, gdy cała śmietana wychodziła bokami.

Później malowałyśmy kamienie i robiłyśmy z nich biedronki z plastelinowymi łebkami. Myszę, że dziewczynki były zadowolone.

Na drugim spotkaniu dekorowałyśmy mazurka i robiłyśmy pisanki.

Jeżeli nadal będą państwo zainteresowani Klubikiem, chętnie napiszę krótki artykuł do gazetki. Może dziewczynki same coś napiszą. Myszę jednak, że musimy jeszcze trochę poczekać.

Ciągle czekam na nowe osoby. Trzy dziewczynki to już nie jest źle, ale jedna, to trochę za mało.

Serdecznie pozdrawiam

Agnieszka Blankiewicz

Szanowni Państwo!

Jak zawsze serdecznie zapraszamy do nadsyłania listów do naszej redakcji i jak zwykle deklarujemy, że chętnie je opublikujemy. Chcielibyśmy jednak podkreślić, że NIE PUBLIKUJEMY LISTÓW ANONIMOWYCH. Oczywiście, jeśli autor sobie nie życzy upubliczniać swego nazwiska, może je zastrzec tylko do wiadomości redakcji, a my zagwarantujemy mu anonimowość. W rubryce „Listy” publikujemy teksty, z którymi redakcja nie zawsze się utożsamia. W tym przypadku nie popieramy pomysłu trucia psów.

Redakcja

STARA MIŁOSNA

– pismo mieszkańców Starej Miłosny.

Redaguje zespół: Marcin Jędrzejewski (redaktor naczelny), Małgorzata Krukowska, Anna Susicka, Robert Węgrzynowski, Dorota Mierzejewska (sekretarz redakcji, tel. 773 13 13).

Foto: Tadeusz Wilk, Robert Węgrzynowski, Tom Law, Magdalena Jędrzejewska.

Kontakt z redakcją: poprzez skrzynki pocztowe Stowarzyszenia Sąsiedzkiego Stara Miłosna wywieszzone na terenie pawilonu Domeko i przy Kościele.,

tel.: 773 10 57, fax: 870 13 84, e-mail: skrzynki1@polbox.com

Wydawca: NAJ-COMP s.c., ISSN 1509-0833, Nakład: 3.000 egz.,

Gazeta bezpłatna! Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych.

Zastrzegamy sobie prawo dokonywania skrótów i korekty językowej.

Za informacje zawarte w reklamach Redakcja nie odpowiada.

Reklama: Dorota Mierzejewska – tel. 773-13-13



STARA MIŁOSNA

INDECO - SERWIS

Autoryzowany Przedstawiciel Firmy INDECO

**SZAFY Z DRZWIAMI SUWANymi ZABUDOWA WNĘTRZ
doskonale pasują do Państwa:**



sypialni
przedpokoi
kuchni
biur
banków
hotelu,
pensjonatów
gabinetów
garderób

**ZAPRASZAMY DO
NOWOOTWARTEGO
SALONU**
Przy kupnie szafy
wczasy do 14 dni
GRATIS!

ZABUDOWUJEMY KOMPLEKSOWO

LOKALE BIUROWE,
HOTELE
BANKI
SKLEPY itd.

Możliwość
płatności
kartą

Zakupy na kartę kredytową
INDECO również w innych
sklepach

EKSPOZYCJA: pon.-pt. 11-19, sob. 10-14,
DOM MEBLOWY „CELT” - „ZŁOTA KACZKA”, Warszawa, ul. Tamka 40,
tel. 827 58 81 w. 131 i 827 05 00 w. 131,

SALON - Stara Miłosna, Trakt Brzeski 54A (tuż za stacją paliw BP)
pon.-pt. 8-20, sobota 10-16
tel. 7732419, 773 17 77, tel./fax 773 32 80
0-608 42 58 82, 0-601 22 70 52, 0-501 074 222,



STARA MIŁOSNA

UL. TRAKT BRZESKI PAW. 60C
za stacją BP tel. 773 24 12

ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEGO SALONU

- ZAPEWNIAMY PROFESJONALNĄ FACHOWĄ OBSŁUGĘ
- WYSOKIEJ JAKOŚCI SPRZĘT
- NIEPOWTARZALNE RELAKSUJĄCE WNĘTRZE
- MIŁĄ ATMOSFERĘ, A PRZY TYM NIE WYGÓROWANE CENY
- PRACUJEMY NA KOSMETYKACH RENOMOWANYCH FIRM
- PROPONUJEMY PAŃSTWU NASTĘPUJĄCE USŁUGI:



FRYZJERSTWO DAMSKIE, MĘSKIE, DZIECIĘCE
(TRWAŁA, FARBOWANIE – CLIMAZON MILENIUM,
REGENERACJA WŁOSA – SAUNA)



KOSMETYKA TWARZY I CIAŁA W PEŁNYM ZAKRESIE
DEPILACJA WOSKIEM, HENNA
MAKIAŻ DZIENNY, ŚLUBNY, WIECZOROWY



SOLARIUM Z OPALACZEM NA RAMIONA
TURBO-POWER, KLIMATYZACJĄ – **PROMOCJA**

- ♦ MASAŻ KLASYCZNY, ODCHUDZAJĄCY, RELAKSUJĄCY, SPORTOWY,
- TERAPIA KRĘGOSŁUPA - MASAŻYSTA Z 20-LETNIĄ PRAKTYKĄ
- MANICURE ♦ PEDICURE ♦ TIPSY ♦ AKRYL ♦ ŻEL ♦ PARAFINA NA DŁONIE
- SPRZEDAŻ KOSMETYKÓW

BARDZO DOBRY DOJAZD, DUŻY PARKING

ZAPRASZAMY OD PON.-PT. W GODZ. 10.00-20.00, SOB. 9.00-16.00

Pełne Wyposażenie Łazienek



glazura, terakota, gresy, ceramika sanitarna, kabiny, grzejniki

IMPORTER I DYSTRYBUTOR

05-077 STARA MIŁOSNA
Trakt Brzeski 75
tel. (0-22) 773 21 55
fax (0-22) 773 30 41
WARSZAWA POWSIN
ul. Wąflowa 1,
tel. (0-22) 651 65 58



ceramika, baterie, wanny,
kabiny z sauną, hydromasaże

